

Zadania partii w realizacji planu gospodarczego Narada w KC PZPR

WARSZAWA (PAP). Zadaniom instancji i organizacji partyjnych w realizacji centralnego planu rocznego w II półroczu br. i ustaw ostatnio podjętych przez Sejm poświęconą była narada sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich PZPR oraz sekretarzy organizacji partyjnych urzędów i instytucji centralnych, która odbyła się 1 bm. w KC PZPR. Obradom przewodniczył kierownik Wydziału Ekonomicznego KC — Stanisław Gębala.

Podstawowe wskaźniki ekonomiczne charakteryzujące sytuację gospodarczą kraju po I półroczu br. wskazują — stwierdzono — na umiarkowanie się pozytywnych tendencji, świadczących o normalizacji procesów gospodarczych. Jednym z najważniejszych obecnie zadań organizacji i instancji partyjnych jest rozszerzenie działań wspierających intensyfikację produkcji rolnej, szczególnie w świetle ostatnio podjętych przez Radę Ministrów uchwał w sprawie zapewnienia warunków sprzyjających rozwojowi produkcji rolnej w 1983 r. i w latach następnych. Intensyfikacji wymaga też produkcja przemysłu drobnego, która w istotny sposób może przyczynić się do uzupełnienia zaopatrzenia rynku w poszukiwane wyroby oraz usługi dla ludności.

Szczególnie pilnym zadaniem organizacji partyjnych jest podjęcie w przedsiębiorstwach, organizacjach naukowo-technicznych i ekonomicznych inicjatyw zmierzających do poprawy jakości wyrobów oraz rozwoju racjonalizacji i wyeliminacji błędów. Istotną sprawą w II półroczu br. — mówiono — będzie także przygotowanie właściwego klimatu społeczno-politycznego do wdrażania modyfikacji zasad reformy gospodarczej oraz przygotowania przedsiębiorstw do stworzenia nowych zasad polityki płac, które będą w najbliższym czasie przedstawione do dyskusji społecznej.

Czad Sekretarz generalny ONZ spełuje o zakończenie walk

GENEWA, PARYŻ (PAP). Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar wezwwał w poniedziałek do zakończenia walk w Czadzie między siłami Hissene'a Habre'a i oddziałami przewoźniczymi Weddeya'a i zapowiedział, że respektowanie integralności terytorialnej i suwerenności tego kraju.

Sekretarz generalny ONZ podał, iż został poinformowany o bombardowaniach miast Faya-Largeau. Podkreślając cierpienia ludności Czadu spowodowane wieloletnią wojną zapowiedział on, że zaprzestanie działań i poszanowanie zasad Karty Narodów Zjednoczonych oraz Organizacji Jedności Afrykańskiej.

Odroczenie zmian w systemie stypendialnym studentów

WARSZAWA (PAP). Jak dowiaduje się dziennikarz PAP, decyzją ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki odroczone zostały zapowiedziane na 1 października br. zmiany systemu stypendialnego dla studentów szkół wyższych. Zgodnie z obowiązującą ustawą o szkolnictwie wyższym, nie może być ona dokonana jedynie w porozumieniu z ministrem Finansów oraz naczelnymi organami ogólnokrajowymi organizacji studenckich. Brak porozumienia z Radą Naczelną ZSP uniemożliwił dokonanie zmian.

Konieczność zmian dyktowała przede wszystkim sytuacja dużej liczby studentów z wyższymi w stawkach akademickich oraz z zamieszkaniami w domach studenckich. Wprowadzony od 1 listopada ub. r. system stypendialny

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 176 (9952) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 2.VIII.1983 r. Nakład: 101.000 A B Cena 5 zł

Doniosłe decyzje VII sesji Sejmu PRL Wywiad Stanisława Gucwy dla PAP

WARSZAWA (PAP). Posiedzeniem 28 lipca zamknięta została VII sesja VIII kadencji Sejmu PRL. Najważniejsze decyzje podjęte w tym czasie przez nasz parlament charakteryzuje marszałek Sejmu STANISŁAW GUCWA w wywiadzie udzielonym PAP.

Zakończona sesja wiosenna — podkreślił St. Gucwa — była równie aktywna jak poprzednia sesja jesienna, jeśli idzie o działalność ustawodawczą, a szczególnie — kontrolną. W ciągu tych ponad 4 miesięcy w sesji wiosennej Sejm odbył 8 posiedzeń, uchwalił ponad 20 ustaw i podjął 36 uchwał. Rozpatrzył także 5 inicjatyw rządowych, w tym bardzo doniosłą wypowiedź prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, na przedostatnim posiedzeniu. W tym czasie posłowie zgłosili 38 interpelacji i zapytań.

Na pierwszym miejscu trzeba tu wymienić niewątpliwie nowelizację Konstytucji, która była trzecią zmianą ustawy zasadniczej do 1980 r. Nowela — jak wiadomo — dotyczyła 4 kwestii. Największe znaczenie ustrojowe ma podjęta właśnie w ciągu tej sesji ustawa o systemie rad narodowych i samorządzie terytorialnym. Po raz pierwszy w Polsce Ludowej stworzono z tą ustawą samorząd terytorialny i określono system jego funkcjonowania. Nie jest to więc tylko nowa regulacja od strony prawnej, ale także nowa regulacja ustrojowa. Po

prostu instytucje demokracji socjalistycznej zostały wzbogacone właśnie przez powołanie samorządu terytorialnego, któremu oddano prawa decydowania we wszystkich sprawach swojego terenu. Chciał

ciąg dalszy na str. 2

Kosmos i przyroda ziemi

MOSKWA (PAP). Korespondent Władysław Knyepel pisze:

Kosmonauci Władimir Łachow i Aleksander Aleksandrow, którzy już ponad miesiąc pracują w zespole orbitalnym „Salut-7” — „Sojuz T-9” — „Kosmos-1413” — przygotowują się do fotografowania rezerwatów biosferycznych, położonych na terytorium ZSRR. To nowe i niezwykle dla załogi zadanie opracowali specjaliści państwowego ośrodka „Priroda”. Celem eksperymentu jest ustalenie charakterystycznych właściwości wpływu działalności człowieka na środowisko naturalne.

Kolejna misja amerykańska na Bliskim Wschodzie

BEJRUT (PAP). W poniedziałek specjalny wysłannik prezydenta USA na Bliski Wschód Robert McFarlane rozpoczął w Bejrucie rozmowy z przywódcami Libanu. W pałacu prezydenckim Baabda spotkał się z libańskim ministrem Spraw Zagranicznych El Salemem oraz doradcą prezydenta A. Dżamajelą ds. bezpieczeństwa narodowego Wadimem Haddadem. Rozmowy mają na celu przełamanie impasu w sprawie wycofania wszystkich obcych wojsk z Libanu.

Podczas podróży po krajach Bliskiego Wschodu amerykański wysłannik odwiedził także Izrael, Egipt, Arabię Saudyjską, Jordanię i Syrię

W 39 rocznicę Powstania Warszawskiego

Hold bohaterom żołnierzom i ludności cywilnej

WARSZAWA (PAP). Każdego roku dzień 1 sierpnia poświęcony jest rozmyśleniom nad wartościami moralnymi, które wyrosły z bezgranicznego poświęcenia i ofiarnej krwi bohaterów Powstania Warszawskiego. I znowu, jak w tamte dni sierpnia i września 1944 r., myśli i serca Polaków zwraca się ku Warszawie, która w czasie dwóch miesięcy heroicznych powstańczych zmagania utraciła ćwierć miliona swych mieszkańców oraz wielowartościowy dorobek materialny i kulturalny.

Pamięć o bohaterstwie, wielkości ducha i tragedii „pokoleń kolumbów”, spłata się z szacunkiem dla wytrwania, uporu i pracy, dzięki którym wypelniony został po wojnie testament poległych. Warszawa powstała z gruzów, jak marzył młodzi w latach okupacji: piękniejsza i trwalsza. W 39 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego społeczeństwo stolicy oddało hold jej obrońcom i jej budowniczym.

Miejsca upamiętnione powstańczymi bojami, a są ich setki, przystrojono białoczerwonymi flagami. Warty honorowe zaciągnęły towarzysze broni, kombatanci II wojny światowej, żołnierze WP i młodzież. W Warszawie zabrało

kwiatów: przyozdobiono nimi pomniki powstańcze — „Nike” na Placu Teatralnym, barykadę „Kilinszczaków” na Placu Powstańców i zgrupowania „Kryski” w Parku na Powiśle, monument „Polegli Niepokonani” na Woli, płyty na przychodkach czerniakowskim i żoliborskim, płytę sztabu Armii Ludowej na Krakowskim Przedmieściu.

W południe warszawiacy tłumnie zgromadzili się na Placu Zwycięstwa, gdzie przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się uroczystość składania wieńców z udziałem kompanii reprezentacyjnej Wojska Polskiego. Był to symboliczny hold dla czynu zbrojnego

ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Przeciwko zbrojeniom

● TOKIO — W Tokio rozpoczęła się poniedziałkowa konferencja międzynarodowa na temat zakazu broni nuklearnej.

W tym forum uczestniczą obok japońskich bojowników o pokój, także delegacje z 34 państw świata oraz przedstawiciele 15 organizacji międzynarodowych.

W centrum uwagi uczestników konferencji znajdują się problemy ograniczenia wyścigu zbrojeń nuklearnych oraz zbrojeń chemicznych.

Nowy program KPH

● MADRYT — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Hiszpanii zaopiniował w sobotę, 27 lipca, dokument strategiczny, będący podstawą dyskusji przed zapowiedzianym na 17 grudnia br. XI Zjazdem Partii i zawierający podstawowe treści nowego programu KPH. Program uwzględnia do zaakceptowania umiarkowaną politykę w Hiszpanii, w tym również na szczeblu rządowym.

Rozmowy saudyjsko-jordańskie

● BEJRUT — Jordyńska agencja prasowa PETA poinformowała w poniedziałek, że król Jordani Husajn i król Arabii Saudyjskiej Fahd uszereżowali kraj arabski do jednolitej i „poparcia walki prowadzonej przez Organizację Wyzwolenia Palestyny” oraz zapowiedzieli do władz izraelskich o wycofaniu sił inwazyjnych z Libanu.

Kolejny drobnicowiec dla Kolumbii

GDANSK (PAP). Z pochylni wyjechał montaż kadłubów K-3 Stoczni Gdańskiej im. Lenina spłynął ostatnio na wodę kolejny drobnicowiec wielozadaniowy o nośności 17 300 DWT, budowany na zamówienie armatora kolumbijskiego. Statek ten otrzymał nazwę „Arturo Gomez Jaramillo”. Jest to 646. wybudowany w powstałej historii Stoczni Gdańskiej. Dotychczas zbudowano tu statki o łącznym tonażu 5470 tys. DWT.

Zwodowana jednostka jest czwartą tego typu z serii 6 statków zamówionych przez armatora kolumbijskiego. Statki dla tego odbiorcy są nowoczesnymi, uniwersalnymi drobnicowcami przeznaczonymi do przewożenia ładunków drobnicowych i chłodzonych z możliwością przewożenia 419 kontenerów w ładowniach i na pokładzie.

Armator kolumbijski „Flota Marcante Grandcolombiana” należy do stoczni odbiorcy statków budowanych w Stoczni Gdańskiej. Zamówienia tego armatora datują się od 1971 r.

Tragiczne następswa tajfunu

PEKIN (PAP). Sto trzy osoby zginęły, czterdzieści zostało rannych w samej tylko prowincji Guangdong (stolica Kantonu) w następstwie tajfunu, który w ubiegłym tygodniu nawiedził południowo-wschodnią część Chin. Poinformował o tym dziennik „Nanfang Ribao”, który dotarł do Pekinu w poniedziałek. Dziennik dodał, że tajfun, oznaczony w Chinach numerem cztery, zderzał się 25 i 26 lipca z czterema regionami północnego wschodu i centrum wspomnianej prowincji. Ponad 1500 osób zostało bez dachu nad głową. Uszkodzeniu uległo wiele instalacji wodociągowej, dróg i sieci telekomunikacyjnych.

Rejon Kantonu uciepiał najdalej, gdzie woda wywołała powódź, które zniszczyły ponad 16 tysięcy hektarów upraw. Większość spośród ofiar śmiertelnych zginięło od uderzenia pioruna.

Wiele osób zginęło pod gruzami domów.

W pomocy poszkodowanym zmobilizowano 90 tysięcy osób.

Blisko tysiąc harcerzy i harcerzy z białostockiej Komendy Chorągwi ZHP weźmie udział w obchodach zagranicznych. W lipcu z wyprawą do NRD, Rumunii i BSRR skierowała dwadzieścia grup. W sierpniu zaś, oprócz wyjazdów do NRD, dwie grupy udadzą się na Węgry.

Wymiana zagranicą, szczególnie z NRD, przyczynia się do lepszego poznania naszych sąsiadów, wymiany doświadczeń. Nasze białostockie grupy są dobrze oceniane przez gospodarzy. (mz)

NA ZDJĘCIU: kolejna grupa białostockich harcerzy tuż przed wyjazdem do Blenkenburga w NRD. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ



Żniwa — 83

Pogoda znów sprzyja rolnikom

INFORMACJA WŁASNA

Po kilkudniowej przerwie spowodowanej deszczami na polach panuje już wzmocniony ruch. Od wczorajszego ranka do wieczora pracują wiaźalki i kombajny. Żniwa w naszym regionie znacznie przekroczą półmiliard. Jeśli w najbliższych dniach dopisze aura, wielu rolników będzie finiszować ze zbiorami zbóż.

W gminie WASILKOW — konożono już ponad 1100 ha zbóż (75 proc.). Ukończono zbiór żyta; zostały jeszcze spore obszary owsa i mieszanki. Nieco później zaczęto żniwa w tutejszym PGR oraz RSP Studzianki, gdyż dotychczas — z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych (zawilgoćenie) — nie mogły wyjechać kombajny.

W lipcu utrzymał się wysoki skup ziarna. Rolnicy tej gminy dostarczyli do punktów gminnych spójdzielni 34 tony, z tego ponad 20 ton z tegorocznych zbiorów.

Według informacji uzyskanej od przedstawicieli gminnej służby rolnej w rejonie ZABUDOWA do tej pory skoszone zboże z ponad 3200 ha, z tego połowę zwieziono

do stodół i magazynów. W większości wsi zakończono zbiory żyta; niewielkie jego arealy będą kombajnowane. Rolnicy mają jeszcze do zżęcia prawie 4 tys. ha zboża.

Zyto jest dominującą uprawą również w gminie TURON KOSCIELNA. Zasiano tu 3600 ha zbóż, z tego połowę już skoszone. Sekretarz Urzędu Gminy — Lech Sowa powiedział nam, że — tak jak niemal wszędzie — występuje niedobór sznurka. To w dużej mierze wpływa hamujące na tempo prac żniwnych. Miało być 400 szpul, a ostatecznie przydzielono tylko 250. Wszyscy spodziewają się, że w tym tygodniu otrzymają dodatkowe ilości sznurka z importu.

(gs)

Jak płacić podatki?

WARSZAWA (PAP). Z dniem 1 sierpnia weszły w życie nowe ustawy podatkowe, uchwalone przez Sejm na ostatnim posiedzeniu. Wyjątkiem jest ustawa o podatku od spadków i darowizn, która obowiązywać zaczęła z momentem ogłoszenia.

Ogólne zasady opodatkowania, podobnie jak zakres ulg i wyłączeń są na ogół znane. Toczyła się na ten temat ożywiona dyskusja, liczne były też publikacje prasowe.

Mniej natomiast wiadomo o systemie naliczania podatków, obowiązków podatkowych, zasadach płatności. Dotyczy to zwłaszcza podatku wyrównawczego. Wliczanie do podstawy jego wymiaru większości dochodów z różnych źródeł i tytułów sprawia, że grupa płatników dość wyraźnie się zwiększyła. Przeważająca ich część nie będzie jednak bezpośrednio obciążona obowiązkiem obliczania dochodów, ustalania, czy ciąży na nich obowiązek podatkowy oraz wpłacania zaliczek. Czynności tych dokonywać będą macierzyste zakłady pracy.

W końcu każdego miesiąca (jeżeli dochody po uwzględ-

nieniu ulg przekroczą 25 tys. zł) z wypłaty potrącana będzie odpowiednia zaliczka na rzecz podatku wyrównawczego. Ta zasada dotyczy tylko dochodów w macierzystym zakładzie, gdzie on jednak również zobowiązany do naliczania podatku od dochodów osiąganych w innych społecznych miejscach zarobkowania. Te ostatnie zawiadamiac mają głównego pracodawcę o wpłaceniach potencjalnemu podatnikowi kwotać zarówno z tytułu umowy o pracę jak i np. umowy — zlecenia. Informacje te będą przysyłane raz na kwartał, a suma dochodów osiągniętych w ten sposób doliczana do podstawy wymiaru zaliczki podatku.

Wyjątek stanowią tu jedynie dochody z tytułu odstąpienia praw autorskich. Instytucje (redakcje, wydawnictwa itp.) nie zawiadamiają macierzystego zakładu autora o wpłaceniach honorariów. Mają natomiast obowiązek informowania go o wysokości uzyskanych dochodów i ich elementach (tzw. koszty uzyskania). Ewidencje w tym przypadku powinni więc prowadzić sami podatnicy, zaś rozliczenie nastąpić będzie po zakończeniu roku w odpowiednich urzędach skarbowych. Obowiązek zgłoszenia się do urzędu i złożenia oświadczenia podatkowego spoczywa na podatniku. Nie znaczy to jednak, iż zamknięta jest droga do zaliczkowego wpłacania podatku na konto tych urzędów.

Obowiązek samodzielnego rozliczenia się z dochodów, w przypadku gdy przekraczają one kwotę wolną od podatku wyrównawczego, (300 tys. zł

rocznie, nie uwzględniając ulg) ciąży również na emerytach i rencistach (wyjątek stanowią tu osoby pobierające emerytury zagranicę wobec których podatek naliczać będzie ZUS).

„Krajowi” emeryci i renciści mają również obowiązek wpłacania rat na kwartał zaliczek z tytułu podatku. Ich wysokość ustalić mogą samodzielnie i nie muszą jej — choć mogą — uzgadniać z urzędem skarbowym.

Wróćmy jeszcze do zasad na

ciąg dalszy na str. 2



DWA SYGNAŁY

Wierni Czytelnicy „Gazety Współczesnej” spotkali się z dość dużą serią bubi w nakładzie Magazynu „GW” z 29 lipca br.

W kiosku, w którym codziennie zaopatruję się w

prose, co drugi egzemplarz gazety wygląda jak zalążek, (przekazujemy go kierownictwu drukarni, przyp. red.) a kilkanaście było nadartych.

Zdajemy sobie sprawę, że bubeł wyszedł z drukarni i Redakcja tu nie zawiniła, ale ponieważ dotyczy to „Gazety”, więc piszę do was. Jeśli Czytelnicy nie zechcą kupić takich egzemplarzy — będą zwroty i straty, a szkoda. Zastanawiam się tylko, jak wygląda kontrola wewnętrzna w drukarni, że na rynku znalazły się takie nieporównowadliwe i to w dużej ilości egzemplarzy.

Łączę pozdrowienia
Jerzy KRZYWOSZEWSKI
ul. Kościuski 14/48
12-200 PISZ

Od pewnego czasu obserwuję, że w wielu kioskach nawet w śródmieściu Białego

ciąg dalszy na str. 2

Nieznany los Emanuela Orlandi

RZYM (PAP). — Nic nadal nie było w poniedziałek rano wiadomości o losie Emanuela Orlandi, 15-letniej obojętnej Włochy, ujętej w ramach akcji międzynarodowej przez nieznaną ludź 22 czerwca i zadaną jej wypuszczenia z więzienia Mehmeta Alego Agcy w zamian za jej uwolnienie. Agca odsłuskuje dowody za zamianę na papieża sprzed przeszło dwóch lat.

W niedzielę policja przeszukiwała rejon jeziora w pobliżu papieskiej rezydencji Castel Gandolfo, gdzie miało zostać dziesięć osób, według słów obojętnej Agcy rozmawiającej w sobotę telefonicznie z zakonnicami watykańskimi. Poszukiwania nie dały.

Przed startem „Challenger”

WASZYNGTON (PAP). Personel techniczny odwołał operację przetrącania wadliwego „Challenger” z hangarów na platformie startowej na przylądku Canaveral. Przyczyną było pogorszenie pogody i zapowiedź burz z piorunami.

Opóźnienie przeholowania pojazdu na dystansie 5,6 km nie wpłynęło jednak na zwłokę w kolejnej, ósmej misji wahadłowca, przewidzianej obecnie orientacyjnie na 30 sierpnia, ponieważ NASA pozostawiła sobie zapas 10 dni na ewentualne drobne „niedociągnięcia”. Start „Challenger” zostaje zresztą i tak przełożony

„Challenger”

o 10 dni, z 20 sierpnia w związku z problemami przy sprawdzeniu satelity przekaznikowego, mającego kluczowe znaczenie dla przyszłych misji kosmicznych.

W sierpniowym locie „Challangera” po raz pierwszy weźmie udział Murzyn, ppłk Guion Bluford, któremu przypada rola specjalisty — naukowca. W 5-osobowej załozie będzie w sumie ich trzech. Pozostali są Dale Gardner i William Thornton.

Dowódca statku jest weteranem misji kosmicznych, Richard Truły, a drugim pilotem Daniel Brandenstein.

Doniosłe decyzje VI sesji Sejmu PRL

ciąg dalszy ze strony 1

bym przypomnieć, że po raz pierwszy w tak szerokim zakresie trwały konsultacje nad tym projektem, który był wniesiony przez Radę Państwa.

Mówię o tym dlatego, że wprawdzie nie mamy jeszcze ustawy o konsultacji, ale z tego instrumentu już korzystamy. To po prostu dowód na to, że na pewno nie wszystkie, ale najważniejsze projekty ustaw trzeba poddawać właśnie tak szerokim konsultacjom.

Miniona sesja charakteryzowała się niesłychanie ważnymi decyzjami. Zniesiono stan wojenny. Sejm uchwalił ustawy: o amnestii oraz o szczególnej regulacji prawnej w okresie przewidywanego kryzysu społeczno-ekonomicznego, która umożliwiała właśnie podjęcie uchwały o zniesieniu stanu wojennego. Sejm miał szczególne znaczenie polityczne. Sejm podjął na poprzednim posiedzeniu, w rezultacie wszystkich tych działań i ustaw, specjalną uchwałę, która kwituje w sposób pozytywny działalność rządu w okresie stanu wojennego i jednocześnie wyraża wotum zaufania dla rządu, który powinien dalej tą linią prowadzić swoją działalność.

Przez cały okres tej kadencji Sejm bardzo dużo czasu poświęcał problematyce ekonomicznej. Jeśli chodzi o ostatnią sesję — omawialiśmy, wiele problemów związanych z przewidywanym kryzysem oraz przywróceniem właściwego rytmu w życiu społeczno-gospodarczym kraju. Wyrazem tego było uchwalenie przez Sejm planu społeczno-gospodarczego na lata 1983-85, a także zaakceptowanie rządowych programów: o szczególnościowym i antyinflacyjnym. W tej grupie spraw istotne znaczenie ma rządowy program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 r.

Sejm po raz pierwszy, zgodnie z nowymi uprawnieniami, rozpatrzył sprawozdanie rządu za 1982 r. nie tylko w zakresie budżetu, ale także bilansu płatniczego oraz planu kredytowego.

Sejm nie uchylił się od decyzji mniej popularnych, ale niezmiennie istotnych dla kształtowania sprawiedliwego podziału dochodów. Mam tu na myśli dyskusję o ostatnim posiedzeniu ustawy dotyczące podatków.

W warunkach inflacji, deficytu budżetowego Sejm musiał się zdecydować na pod-

jęcie tych ustaw, aby poprawić wpływ państwa. Skala zwiększenia tych wpływów nie jest szczególnie wysoka, ale w jakimś stopniu, częściowo przynajmniej wychodzi na spotkanie tym kłopotom, jakie w tej chwili mamy w budżecie.

— Wyrazem aktywności ostatniej sesji, podobnie jak jesiennej było nie tylko uchwalenie ustaw, ale przede wszystkim zaktualizowanie działalności Sejmu w zakresie kontroli.

Przejawem tego było szczególne rozpatrzenie przez Sejm informacji rządu o realizacji reformy gospodarczej oraz sprawozdanie Komisji ds. Samorządu Pracowniczego Przedsiębiorstw o aktualnych problemach tego samorządu. Po szerokich dyskusjach, w których uchwałył Sejm wyraził wolę zarówno kontynuacji reformy gospodarczej jak i podjęcia potrzebnych zmian w funkcjonowaniu struktury życia politycznego; owoce także dlatego, że zostały w tym czasie uregulowane ważne problemy, które od 1980 r., a nawet wcześniej były w krytyce społecznej wielokrotnie podnoszone.

— Czy sesja jesienią zapowiada się równie pracowicie? Obecnie Prezydium Sejmu i Komisja przygotowują się do sesji jesiennej. Przewidujemy, jak się przewiduje, około 5 tygodni.

— Oczywiście, sesja wiosenna jest pewnym etapem pracy, problemów, których nie udało się do końca rozstrzygnąć w zakończonych sesji przejdą automatycznie na sesję jesienią. Szukając będziemy w Sejmie pozytywnego rozwiązania dla wielu ważnych problemów.

Rozmawiał: GRZEGORZ MILEWSKI

si obradowały 114 razy. Komisje uchwaliły 74 decyzje i opinie, które skierowano do organów rządowych.

W trakcie wiosennej sesji powiększone zostały składy Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie (ze 120 do 150 osób) oraz zespołu doradców sejmowych. Wszystkie te pozycje miały służyć efektywnej pracy w Sejmie, tzn. stworzyć możliwości formułowania bardziej trafnych doświadczeń i uchwalić.

Reasumując, sesja wiosenna była bardzo owocna, zarówno w sensie politycznym, bo zakończył się pewien etap działalności państwa w warunkach niepełnej normalności, a zniesieniem stanu wojennego wracamy w okres funkcjonowania normalnych struktur życia politycznego; owoce także dlatego, że zostały w tym czasie uregulowane ważne problemy, które od 1980 r., a nawet wcześniej były w krytyce społecznej wielokrotnie podnoszone.

— Czy sesja jesienią zapowiada się równie pracowicie? Obecnie Prezydium Sejmu i Komisja przygotowują się do sesji jesiennej. Przewidujemy, jak się przewiduje, około 5 tygodni.

— Oczywiście, sesja wiosenna jest pewnym etapem pracy, problemów, których nie udało się do końca rozstrzygnąć w zakończonych sesji przejdą automatycznie na sesję jesienią. Szukając będziemy w Sejmie pozytywnego rozwiązania dla wielu ważnych problemów.

Rozmawiał: GRZEGORZ MILEWSKI

Sankcje Zachodu a spadek produkcji zwierzecej

WARSZAWA (PAP) — Restrykcje gospodarcze Zachodu wobec naszego kraju działają wielokierunkowo. Najistotniejsze jest chyba to, że wzniesione w ten sposób silne bariery dla naszego importu osłabiają zdolność produkcyjną przemysłu i rolnictwa, a w konsekwencji rujnują negatywnie na możliwości eksportu. To z kolei pogarsza naszą sytuację płatniczą i niezależnie już od sankcji hamuje wzrost importu potrzebnego do wydawniejszego rozwoju produkcji.

Jednym ze skutków restrykcji ekonomicznych są poważne straty w produkcji zwierzecej. Zablokowanie kredytów odbiło się właśnie m.in. zmniejszeniem zapotrzebowania państwowych na zasoby państwowych z powodu załamania się importu komponentów i dodatków do pasz.

Jeśli po owak faktyczne zapasy z wieloletnim umieszczeniem w planie na 1982 r., to okazuje się, iż np. importy i makuchów został wycofany w ubr. w 77 proc., mączki rybnej — jedynie w 17,5 proc., a dodatków chemicznych do pasz tylko w nieco ponad 1/3. Import kukurydzy, która jest głównym

składnikiem większości mieszanek paszowych, i którą kupowaliśmy przede wszystkim w USA spadł z ok. 2,5 mln ton w latach 1980 i 1981 do 413 tys. ton w ubr. Dlatego też spadają na zapotrzebowanie rolnictwa. Wynosiły one w roku gospodarczym 1980/81 prawie 7,2 mln ton, w następnym roku ok. 5 mln ton, a w roku gospodarczym 1982/83 już jedynie 3,3 mln ton.

Najbardziej odczuły to wielkie przemysłowe firmy brojlerów, niosek i trzody chlewnej. Np. skup drobiu rzeźnego z produkcji fermowej obniżył się w 1982 r. w stosunku do 1981 r. o 340 tys. ton, a więc o 3/4. Jaj z wielkich kurników dostarczono wtedy o 532 mln sztuk, czyli o 1/5 mniej. Zdecydowanie gorsze zapotrzebowanie w pasze w rezultacie zachodnich restrykcji odczuły też bardzo wyraźnie firmy przemysłowe i gospodarstwa specjalistyczne tużące trzode chlewne, które zmuszone zostały do zmniejszenia hodowli, albo wręcz do jej zaprzestania. W wyniku tego w ubr. skup z tych tuczarni był mniejszy o 83 tys. ton, a więc o 17 proc., niż w roku poprzednim.

Jak płacić podatki?

ciąg dalszy ze strony 1

liczenia zaliczek podatkowych przez pracodawców. Podstawą wymiaru podatku są nie wszystkie dochody, a więc nie tylko regularne, ale również nieperiodyczne np. premie, nagrody, wypłaty z tytułu podziału zysku itp. Przyjęta formuła obliczania zali-

czek podatkowych przewiduje, że obciążenie naliczonych od wynagrodzeń nieperiodycznych rozkładać się będzie równomiernie na cały rok.

Zaliczki na poczet podatku pobierane będą przez wszystkie miesiące z wyjątkiem grudnia. Składka za ten miesiąc płacona będzie w styczniu wraz z rozliczeniem podatkowym za cały rok. Przyjmujemy, że podstawą opodatkowania jest dochód roczny. Można więc być zarówno konieczność dopłaty, jak i zwrotu części zaliczkowych kwot.

Ulgę w podatkach wynikającą np. z sytuacji rodzinnej będą uwzględniane automatycznie przez zakłady pracy, zgodnie z posiadanymi informacjami. Warto jednak zwrócić uwagę, że np. fakt utrzymania rodziców lub roduństwa rodzinnego do pracy i nie posiadającego żadnych dochodów a uprawniający do ulgi może być nie znany macierzystemu zakładowi. Obowiązkiem pracownika jest więc poinformować o sytuacji rodzinnej, a także o zmianach, jakie w niej następują w ciągu roku. Złotych należy również wszystkie inne okoliczności uprawniające do ulgi, np. poniesienie wydatków na budowę i remont domu rodzinnego lub też wniesienie do spółdzielni wkładu budowlanego bądź mieszkaniowego.

Warto przypomnieć również, że jeszcze w tym tygodniu wydawnictwo „Rzeczpospolita” opublikuje pełny tekst ustawy podatkowej wraz z zarządzeniami towarzyszącymi oraz wyjaśnieniami interpretacyjnymi.

Kronika milicyjna

● Komenda Miejska MO w Białymstoku wszczęła dochodzenie przeciwko 46-letniej Irenie Z. podejrzanej o to, że na terenie Białegostoku prowadziła nielegalną działalność handlową artykułami przemysłowymi. U Ireny Z. — w toku postępowania — zabezpieczono towary wartości ok. 140 tys. zł.

● Prokurator Rejonowy w Sokółce osadził w areszcie śledczym mieszkańca Sucho-woli, 24-letniego Jerzego S. podejznanego o to, że w Sucho-woli jadąc samochodem Fiat 125-p, nie posiadając prawa jazdy, stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w przydrożne drzewo oraz dwa słupki betonowe. W wyniku tego zderzenia dwa pasażerowie ponieśli śmierć a jedna osoba doznała ciężkich obrażeń ciała.

B. Craxi premierem Włoch?

RZYM (PAP) — W poniedziałek desygnowano na premiera Włoch Bettino Craxi, przywódcę partii socjalistycznej, rozpoczyna ostatnią turę rozmów, która być może zakończy się utworzeniem 44-go po wojnie rządu Włoch.

Po raz pierwszy po wojnie na czele gabinetu stałby przywódca partii socjalistycznej. Po raz trzeci byłby to też polityk spoza Chrześcijańskiej Demokracji — partii dominującej na włoskiej scenie politycznej po drugiej wojnie światowej. Poprzednio w latach 1981 i 1982, dwukrotnie premierem był przywódca republikanów, Giovanni Spadolini.

Wczoraj po południu Craxi spotkał się z szefami pięciu partii, które obok socjalistów, miałyby tworzyć nową koalicję, aby uzgodnić projekt platformy programowej. Koalicja ma tworzyć jeszcze demokracja chrześcijańska, republikańska, liberalna i socjaldemokratyczna.

Od Helsinek do Madrytu Osiem lat Aktu Końcowego KBWE

MOSKWA (PAP) — Dziennik „PRAWDA” stwierdził w poniedziałek w artykule wstępnym poświęconym 8-mej rocznicy podpisania Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, że rakiety „Pershing II” i pociski manewrujące są największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa europejskiego.

Jeżeli dojdzie do rozmieszczenia rakiet amerykańskich — stwierdza dziennik — poziom konfrontacji militarnej w sposób niebezpieczny wzrośnie. Doprowadzi to nieuchronnie do określonych komplikacji w stosunkach z krajami, które przyjęły amerykański „prezent jadący”. Szczególnie zmianie ulegnie sytuacja RFN, jedynego kraju zachodnioeuropejskiego, którego rząd zgodził się na dystrybucję broni pierwszego uderzenia — rakiet „Pershing II”. Niebezpieczeństwo wojny wzrosłoby dla RFN kilkakrotnie. Zagrożenie zostałyby także szeroko rozwinięte kontakty Bonn z krajami socjalistycznymi, a na sąsiednia NRD należałoby patrzeć przez gęstą częstokół rakiet.

Takie rozwiązanie — podkreśla „Prawda” — byłoby oczywiście sprzeczne z ideą bezpieczeństwa europejskiego zapisaną w Akcie Końcowym Konferencji w Helsinkach.

Droge Europy do Helsinek — przypomina „Prawda” — utworzył układy zawarte przez Związek Radziecki, NRD, Polskę i Czechosłowację z RFN oraz podpisanie 4-stronnego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego. Radziecko-amerykańskie układy dotyczące zbrojeń str-

tegicznych przybliżyły USA do problemów bezpieczeństwa europejskiego. Jeżeli zaś obecnie w Stanach Zjednoczonych bije się na alarm z powodu pogłębiających się rozbieżności między starym i nowym światem, to nie chodzi o politykę „zagrożenie radzieckie”, lecz o otwarte odcięcie Waszyngtonu od wewnętrznego ukięrowanego na odprężenie. Nie Europa — stwierdza „Prawda” — lecz USA oddala się od tej linii. Proces ten można zahamować jedynie poprzez powrót do podstaw pokojowego współistnienia.

Dobrodziejstwo amnestii obięło dotąd 2300 osób

WARSZAWA (PAP) — Od kilkunastu dni sądy i organa prokuratury realizują postanowienia ustawy amnestyjnej. Oceny resortu sprawiedliwości wskazują na bardzo sprawnie przebieg stosowania przepisów ustawy. Jak poinformował dziennikarz PAP dyrektor departamentu nadzoru sądowego w Ministerstwie Sprawiedliwości Ryszard Spradziński, z dobrodziejstwa amnestii, na mocy postanowień sądów powszechnych — skorzystało do dnia 1 sierpnia łącznie już blisko 1800 osób. Jest wśród nich prawie 150 kobiet i ok. 100 młodocianych. Dla ponad 1/3 650 skazanych — generalnie akt łaski oznaczał opuszczenie miejsca dotychczasowego odosobnienia. Sądy powszechne darowały w tym okresie w całości bezwzględna karę pozbawienia wolności 72 osobom, 79 z nich, to sprawcy przestępstw o charakterze politycznym, 260 osób popełniło wcześniej nieumyślnie przestępstwa popełnione z dobrego sumienia, wspomnianą wcześniej liczbą 650 skazanych, którzy wyszli na wolność, a podana następna liczba 727 osób — jest tylko pozorna. Pewna grupa skazanych korzystała bowiem z przerwy w wykonywaniu kary pozbawienia wolności. Dla nich dobrodziejstwo amnestii wyklucza powrót do zakładu karnego. Darowane zostały także inne kary, przykładał ograniczenia w wolności lub grzywny. Pozytywne postanowienia w tym zakresie objęły blisko 400 osób.

Orzeczenia sądowe dotyczą też łagodzenia wymierzonych, surowszych niż 3 lata pozbawienia wolności, wyroków. Ta forma amnestii objęła dotąd 54 osoby, 31 z nich to sprawcy przestępstw popełnionych z motywów politycznych. Wobec 172 takich sprawców — zastosowano z kolei umorzenie prowadzenia postępowania karnego. Umorzono także postępowanie w sprawach 795 osób, które popełniły przestępstwa popospolite z winy nieumyślnej.

Amnestia przewiduje także uchylenie zastosowanych wcześniej aresztów tymczasowych. Postanowienia sądowe w tym zakresie objęły 108 osób, w tym 10 kobiet i 8 młodocianych. Dodajmy w tym miejscu, że także organa prokuratury przez cały ubiegły tydzień przeprowadzały przegląd spraw, w których mogłoby mieć zastosowanie uchylenie tego środka zapobiegawczego. W rezultacie też odstąpiono od stosowania aresztu tymczasowego w stosunku do 239 osób.

Względny humanitarny zadośćuczynił, że ustawa amne-

Pokoje inicjatywy Związku Radzieckiego i wspólne akcje państw — stron Układu Warszawskiego podtrzymują w Europie taką atmosferę polityczną, w której podmuchy „zimnej wojny” nie mogły włączyć góry. Zbliżające się ku końcowi spotkanie w Madrycie potwierdziło, że w dzisiejszym świecie kapitalizm na czele, którego agresywność znacznie wzrosła, istnieją także inne tendencje działające na politykę, którzy bardziej realistycznie oceniają sytuację na arenie międzynarodowej. Rozumiemy, że w świecie zaszył nieodwracalne procesy, rozumiejąc konieczność i widząc wzajemne korzyści wynikające z pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych.

W kilka godzin później również podniosła uroczystość odbyła się na Placu Teatralnym przed pomnikiem Bohaterów Warszawy „Nike”. Jest to dla społeczeństwa stołeczne miejsce szczególne. Tutaj był ratusz, z którego do nieustającej postawy i wytrwałej walki zagroził w 1939 r. prezydent miasta Stefan Starzyński. Granitowa tablica upamiętnia żołnierską śmierć powstańca Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. W głębi ulicy Białeńskiej znajdowała się słynna barakada, heroicznie bronił Niemcom dostępu na Stare Miasto. W przyszłości stanąć ma w tym miejscu Muzeum Powstania Warszawskiego.

Złożeniem wieńców u stóp „Nike” oddano hołd wszystkim — poległym i pomordowanym. Wieńce składały tuż delegacje: Rady Krajowej PRON z Marianem Orzechowskim, Jerzym Gzikiem, Markiem Wieczorkiem, Włodzisławem Lewandowskim, przedstawiciele MON, Rady

styna objęła sprawców, którzy przekroczyli określony w ustawie wiek oraz sprawców, którzy do dnia jej wejścia w życie sprawowali sami rodzicielską opiekę nad dzieckiem do lat 16. Do dnia 1 sierpnia br. 42 osoby skorzystały już z dobrodziejstwa amnestii.

W sprawach o przestępstwa z art. 208 k.k. popełnione na szkodę mienia społecznego, sądy skazały w 1982 r. — 9528 osób, a zatem o prawie 2000 więcej niż w roku poprzednim, orzekły konfiskatę — całości majątku wobec 563 osób, od skazanych w tego rodzaju sprawach zasądzone także ponad 585 mln zł tytułem odszkodowania. Bardzo liczną i niebezpieczną kategorią przestępstw stanowią kradzieże przewoźnego koleją mienia społecznego, połączonych z włamaniem do wagonów kolejowych. Nasiliły się one zwłaszcza w ostatnich latach. Okradane są m.in. pociągi stojące przed semaforami, wjazdowymi do stacji kolejowych, a przestępstwa te mają nierzadko charakter zorganizowany. Często, niestety, uczestniczą w nich pracownicy PKP.

W warunkach kryzysu społeczno-gospodarczego przestępczość spekulacyjna oznacza nie tylko dezorganizację rynku i dodatkową uciążliwość dla społeczeństwa, ale powoduje też szybkie bogacenie się jednostek, które w sposób nielegalny uzyskują ogromne dochody. W 1982 roku sądy skazały 9983 spekulantów, tj. dwa razy więcej niż w latach ubiegłych. Początkowo były to sprawy obejmujące drobny i średni przemysł, spekulacja cyfrowa. W końcu 82 roku zaczęły wpływać do sądów sprawy o spekulację towarami milionowej wartości.

W ubr. wszczęto także dochodzenia lub śledztwa prze-

ciąg dalszy ze strony 1

Warszawy, która przez pięć lat niemieckiej okupacji ani na chwilę nie złożyła broni. Spośród stolic świata Warszawa za wolność zapłaciła ceną najwyższą: 800 tys. istnień ludzkich. Im to w hołdzie, w 39. rocznicę godzin „W”, wieńce złożyły delegacje Rady Warszawskiej PRON, Ministerstwa Obrony Narodowej, Zarządu Głównego ZBoWiD, Zarządu Warszawskiego Związku Inwalidów Wojennych, stolicznych organizacji młodzieżowych, zakładów pracy oraz 43 środowisk byłych żołnierzy ruchu oporu.

W kilka godzin później również podniosła uroczystość odbyła się na Placu Teatralnym przed pomnikiem Bohaterów Warszawy „Nike”. Jest to dla społeczeństwa stołeczne miejsce szczególne. Tutaj był ratusz, z którego do nieustającej postawy i wytrwałej walki zagroził w 1939 r. prezydent miasta Stefan Starzyński. Granitowa tablica upamiętnia żołnierską śmierć powstańca Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. W głębi ulicy Białeńskiej znajdowała się słynna barakada, heroicznie bronił Niemcom dostępu na Stare Miasto. W przyszłości stanąć ma w tym miejscu Muzeum Powstania Warszawskiego.

Złożeniem wieńców u stóp „Nike” oddano hołd wszystkim — poległym i pomordowanym. Wieńce składały tuż delegacje: Rady Krajowej PRON z Marianem Orzechowskim, Jerzym Gzikiem, Markiem Wieczorkiem, Włodzisławem Lewandowskim, przedstawiciele MON, Rady

Warszawskiej PRON, Zarządu Głównego ZBoWiD z Włodzisławem Sokorskim, zarządów głównych — Związku Inwalidów Wojennych, LOK, ZSMP, Kwatery Głównej ZHP, Rady Naczelnej ZSP, Zarządu Krajowego ZMW, warszawskich organizacji kombatanckich, zakładów pracy. Kompania reprezentacyjna Wojska Polskiego oddała honory poległym. Odegrano hymn narodowy i Warszawiankę.

Głęboko wzruszające chwile przeżywali warszawianie, którzy odwiedzili powstańcze kwatery na powązkowskim Cmentarzu Wojskowym. Było to doznane pełne zdumienie spotkaniem z cieniem 18-tych, poległych żołnierzy. Przybyli tu ci, którym droga jest ich pamięć: rodziny, dowódcy, podkomendni, towarzysze broni, mieszkający stołeczni, od smutkiem obeliskiem, który w tym dniu napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł”. Uroczystościom, w których widnie napis jakże wymowny: gloria walei, chwala zwyciężonym — od rana płonęły pochodnie. Pęk białoczerwonych flag umieszczono w każdej kwaterze AK, AL i 1 armii WP. Wśród kwiatów znalazła się szarf z nazwami: stróża „nie tym, co dzieł, lecz tym, co brata, staje się każdy, kto w sprawie padł

Po obradach Sejmu

Kształtowanie pożądaných proporcji w dochodach ludności

Początek data reforma gospodarcza. Jej przepisy uregulowały kwestie podatkowe w odniesieniu do gospodarki uspołecznionej, fabryk oraz przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych. Ostatnia debata poselska i przyjęty przez Sejm pakiet ustaw podatkowych są kolejnym wręcz pionierskim w całej powojennej historii, etapem porządkowania tych niezmiennie ważnych i w naszych warunkach wyjątkowo trudnych spraw. Dotyczą one bowiem zasad polityki podatkowej wobec ludności utrzymującej się z pracy oraz całego sektora gospodarki nieuspołecznionej, jedynie zasady podatków w rolnictwie pozostają jeszcze w toku uzgodnień.

Wszędzie, na całym świecie płaci się podatki. Oczywiście nikt nie robi tego z ochotą. Wręcz przeciwnie znane są liczne jakże spektakularne próby wyprawa w pole fiskusa. Niemniej w świadomości innych społeczeństw ugruntowała się od lat przesłanka, że opłacenie podatków jest obowiązkiem obywatela, a nie przemocą. W tym sensie podatek jest jednym z podstawowych elementów państwa. Przez lata u

Załoga „Bielpo” apeluje

Rada Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego i Zarząd Województwa Odzieżowej Spółdzielni Pracy im. M. Nowickiego w Białymstoku, w odpowiedzi na apel w sprawie budowy Regionalnego Centrum Zdrowia Rodziny, Matki i Dziecka w Białymstoku poinformowała nas, że załoga Spółdzielni z ogromną satysfakcją podejmuje zgłoszoną inicjatywę, deklarując jednocześnie jej szeroką popularyzację.

Decyzja ta została przyjęta przez załogę Spółdzielni składającej się z przedstawicieli władz państwowych i wojewódzkich, które szczególnie dotkliwie odczuwają brak w naszym regionie kompleksowego ośrodka zajmującego się problemami rodziny, matki i dziecka.

Ponadto w imieniu załogi zadeklarowano udział finansowy, wspierający budowę Regionalnego Centrum Zdrowia.

Pracownicy WOSP „Bielpo” zwracają się z apelem do załóg wszystkich zakładów pracy w naszym regionie o udzielenie pomocy finansowej.

Medycyna bez igły i nitki

WASZYNGTON (PAP). Szczególnie kobiety powinny odczuwać ulgę, zwłaszcza te, które jeszcze mogą „nie podać” z powodu np. blizny, dolegliwości wzrostu ciążowości. Już obecnie nie grozi im, że na akamitnej dotychczas skórze pozostanie ślad niekorzystnego zabiegu, zwłaszcza, gdy chirurg miał łapy niedźwiedzia i nie miał najmniejszego pojęcia o artystycznym cerowaniu.

Otóż jak podała prasa amerykańska, chirurdzy amerykańscy przy współpracy z najwybitniejszymi chemikami wynaleźli sposób na igłę z nitką, którymi kończyła się z reguły każda operacja. Obecnie na miejscu, w którym rozcięto skórę, nakłada się klejącą taśmę o specjalnym składzie. Po 14 dniach, gdy wszystko jest w porządku, taśmę tę odrywa się, jak normalnie używany powłoczek plaster.

Zdaniem lekarzy, jeśli miedzy ta dą egzamin, może przynieść znaczne skrócenie czasu leczenia, poproceduralnego, gdyż do tej pory na szwach sztywnych nitki chirurgicznych często dochodziło do stanów zapalnych i innych komplikacji. Z drugiej strony — ślady po cicie są minimalne, a to na pewno ułatwi przedstawicielki płci pięknej. (pr)

Tymczasem projekty ustaw podatkowych od początku wzbudzały znaczne kontrowersje. Zarówno w czasie społecznych konsultacji jak też podczas dyskusji w zainteresowanych komisjach sejmowych. Tym razem w sporach nie kwestionowano generalnych założeń nowych rozwiązań podatkowych. Podkreślano, że ich ogromnym walorem jest próba stworzenia zębów jednolitej polityki podatkowej wobec wszystkich sektorów reformowanej gospodarki. To samo odnosi się do powszechnego charakteru podatku wyrównawczego od wynagrodzeń za pracę.

Z trybuny sejmowej ciągle jeszcze — mimo tylu poprzednich dyskusji — mówiono o obawach czy progresja podatkowa od kwot przewyższających 25 tys. zł miesięcznie nie będzie działać hamująco na motywację do zwiększenia pracy i zarobków? Zastanawiano się czy przyjęte zasady stawek podatkowych ale i licznych ulg sprawiedliwie rozkładają ciężar kryzysu na całe społeczeństwo? Czy wprowadzone modyfikacje podatkowe w odniesieniu do sektora nieuspołecznionego przyczynią się do podważenia rozwoju tej sfery produkcji i usług? Czy będą dostatecznym sposobem przeciwdziałania nadmiernemu bogaceniu się.

Oczywiście są to bardzo skomplikowane sprawy. Trudno przecież pogodzić elementy motywacyjne, a więc sprzyjające wysokim zarobkom z potocznie rozumianym poczuciem sprawiedliwości.

Nowe ustawy podatkowe są więc, muszą być pewnym kompromisem. Jak każdy kompromis nie mogą zadowolić wszystkich. Najważniejsze jednak, trzeba to podkreślić z całą mocą, uruchomiony został kolejny, niezwykle ważny — zwłaszcza w okresie zwalczania inflacji — instrument finansowego oddziaływania na gospodarkę. Nie tylko w sensie zapewnienia dopływu środków do budżetu, lecz także, a może przede wszystkim, stymulowania rozwoju poszczególnych dziedzin. Kształtowanie pożądaných proporcji w dochodach ludności. Teraz wszystko zależy od praktyki.

Właśnie ta praktyka jest wyjątkowo ważna, bowiem wiele szczegółowych rozwiązań dotyczących już poszczególnych płatników zostawiono do rozstrzygnięcia w drodze zarządzeń wykonawczych resortu i całego aparatu finansowego. Aż nadto znane są z przeszłości przykłady świadczące o tym, że szczegółowe zarządzenia wykonawcze mogą wypaczać idee aktów podstawowych. Aby tym razem nie powtórzyły się te błędy. Nie zaszkodzi więc dmuchać na zimne.

ANNA JABŁOŃSKA

Spotkanie zachodnich wierzycieli Polski

Korespondent PAP, Marek Ostrowski pisze, w Paryżu rozpoczęło się posiedzenie „Klubu Paryskiego”, tj. przedstawicieli rządów 16 krajów zachodnich, wobec których Polska jest zadłużona (Stany Zjednoczone, Kanada, główne kraje EWG, Japonia, Szwajcaria, Austria, Hiszpania i kraje skandynawskie). Uczestnicy spotkania, otoczonego największą dyskrecją i bez udziału Polaków, mają — zdaniem kół finansowych w Paryżu — zbadać możliwości wznowienia

negocjacji z naszym krajem po 18 miesiącach ich zawieszenia (dotychczas „Klub paryski” trzymał się swej decyzji z 14 stycznia 1982 o zamrożeniu rozmów w ramach sankcji wprowadzonych przeciwko PRL po ogłoszeniu stanu wojennego).

Dziś sytuacja wyraźnie zmieniła się. W kołach finansowych mówi się, że rośnie liczba krajów opowiadających się za wznowieniem rozmów z Polską. Według informacji specjalistycznego paryskiego wydawnictwa „Agence eco-

nomique et financiere” wśród krajów wierzycielskich Polski jedynie Stany Zjednoczone odrzucają możliwość zniesienia sankcji gospodarczych przeciwko naszemu krajowi. Oczekuje się, że podczas obecnego posiedzenia przedstawiciele Waszyngtonu „dokładnie wyjaśnią swoje stanowisko”.

Rzecznik francuskiego dyrektora skarbu (przedstawiciel Francji pełni funkcję przewodniczącego klubu) oświadczył korespondentowi PAP że dotychczasowy przebieg dyskusji wskazuje, iż kraje wierzycielskie są w zasadzie gotowe do wznowienia rozmów na temat odroczenia spłat długu państwa, i badają sytuację gospodarczą w naszym kraju. (PAP)

W Nadodrzańskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego w Brzegu (woj. opolskie) przyjmowanie rzepaku z tegorocznych zbiorów rozpoczęło się wyjątkowo wcześnie bo już 4 lipca. Pod koniec miesiąca skupiono ponad 70 tys. ton — więcej niż podczas całej ubiegłorocznej kampanii. Trwa już przerób tegorocznych ziarna rzepakowego na olej i margarynę.

NA ZDJĘCIU: Mariusz Frackiewicz pakuje margarynę.

CAF KRZYSZTOF SWIDERSKI

CORRIDA PO ANGIELSKU

Brityjski farmer zaatakowany przez rozwścieczonego byka uniknął śmierci tylko dzięki odwadze i uporowi całej zony. Jak twierdzi policja w Derbyshire, pan Wigley ok. 30 razy najechał samochodem na byka zagrażającego jej mężowi.

46-letni Howard Wigley został odwieziony do szpitala z lekimi, tylko obrażeniami ciała. Byk po tej „walce” spokojnie udał się do obory, ale samochód — jak twierdzą policja — jest w opłakanym stanie.

FOTEL NA GĄSIENICACH

Kaj informacja z Canberra, australijski inżynier J. Pagett ze Stanu Nowa Południowa Walia doznał poważnych obrażeń w katastrofie samochodowej i przez ok. trzech lat mógł poruszać się jedynie w fotelu inwalidzkim.

W tym czasie skonstruował on fotel inwalidzki na gąsienicach, napędzany silnikiem elektrycznym. Na tym fotelu, bardzo zwró-

TO CIEKAWIE

nym, można bez trudu wjechać na schody oraz zjechać z nich oraz szybko przejechać z jednej strony drogi na drugą. Szybkość poruszania się na fotelu inwalidzkim z gąsienicami jest dowolna.

Fotel tak jest skonstruowany, że przy pomocy odpowiedniej dźwigni można układać gąsienicę pod kątem na określonej wysokości i wówczas może on poruszać się na czterech kołach.

KARY CIELESNE W SZKOLACH

Brityjski minister Oświaty, Keith Joseph, podał, że kary cielesne będzie się nadal wcielone uczniom szkół na terenie Anglii i Walii, jednakże rodzice przeciwni temu rodzajowi „wymiaru sprawiedliwości” będą mogli uchronić swe dzieci od jej wymierzania. W ten sposób rząd brity-

jski rozwiązał problem pogodzenia ustawodawstwa dotyczącego kar w szkołach z obowiązującym w innych krajach Wspólnego Rynku. Wilk jest syty, a owca cała.

Koncepcja ministra spotkała się z ostrą krytyką największego Związku Zawodowego Nauczycieli, który uważa, iż powstanie w ten sposób drugi zamęt w szkołach.

Gradem oryginalnych policzków zostali powitani dwaj policjanci z Frankfurtu nad Menem, gdy udali się na zatrzymanie uciekającego pojad. Kierowca obrzucił funkcjonariuszy figurami szachowymi. Gdy wyczerpał się zapas królów, hetmanów i skoczków, schwyłszy szachistę usiłował wyrwać pistolet jednemu z policjantów.

Sprawca okazał się 40-letni bezrobotny z Bremy, który był pijany i nie miał prawa jazdy.

Policjanci zainteresowali się samochodem, gdyż zgłoszono jego kradzież. (PAP)



Wakacyjne wyjazdy sprawiają, że na szosach — szczególnie tych prowadzących do atrakcyjnych miejscowości wypoczynkowych — panuje większy ruch. W związku z tym konieczne jest nie tylko ostrożna jazda kierowców, ale także wzmożona kontrola przestrzegania przepisów drogowych i stanu pojazdów.

NA ZDJĘCIU: kontrola drogowa na trasie E-81 koło Olsztyńska.

CAF — STANISŁAW MOROZ

Wyrwane ogniwo

Szlak wyzwolenia od Lipska nad Biebrzą prowadzi przez Dąbrowę Białostocką, Harasimowice, Sokółkę, Czarną Białostocką do Białegostoku. Są to dwie miejscowości związane z Bohaterami Wzłazku Radzieckiego: LIPSK z MIKOŁAJEM SZEWIELEWEM i HARASIMOWICZ z GRZEGOZEM KUNAWEM.

Piękna idea upamiętnienia tych terenów przez Armie Radziecką, stanowiła zapis tamtych wydarzeń. Szkoła tylko, że przybłąki już nieco akcenty informacyjne w postaci tablic, a w niektórych miejscowościach już ich wcale nie ma. Szlak ten zasługuje na pamięć mieszkancom.

W r. 1974 otwarto Izbę Tradycji Ruchu Młodzieżowego w Zbiorczej Szkole Gminnej w Dąbrowie Białostockiej. Odbudowy się tam przyznaczenia harcerskiej i obywatelskiej.

Niestety, placówka ta przetrwała do sierpnia 1981 r. Po rozpoczęciu roku szkolnego 1981/82 została zlikwidowana z zamiarem przeniesienia zbiorów do Białegostoku. Wszystkie eksponaty zdeponowano w magazynku. Głównym motywem likwidacji izby pamięci była potrzeba pozyskania pomieszczenia do zajęć dydaktycznych.

Kłopoty lokalowe szkoły podstawowej w Dąbrowie Białostockiej nie powinny spowodować przekreślenia wysiłków organizatorów Izby Pamięci i idei, której miała służyć. Był czas, że pewni ludzie byli gotowi likwidować wszystko, w czym zawarte były choćby najmniejsze akcenty związane z ustrójem socjalistycznym.

Naczelnik miasta i gminy podjął starania przywrócenia poprzedniego stanu rzeczy. Niestety, skończyło się na rozmowach i ustaleniach nie doprowadzonych do końca.

STANISŁAW SZCZERBA

„Obłędzenie” Jaskini Niedźwiedziej

Turyści „obłędnie” wejście do ustejściej niedźwiedziej jaskini w Polsce — „Jaskini Niedźwiedziej” w miejscowości Słaskie (woj. lubuskie). Wspaniałe korytarze i „palcowe sale” z pikantnymi stalaktami i stalagmitami w lipcu odwiedziło już ponad 10 tys. turystów. Pieniążki w jaskiniach jaskini mają grupy organizowane, dla turystów indywidualnych co najmniej w grupach po 10 osób. W jaskiniach jaskini w lipcu odwiedziło już ponad 10 tys. turystów. Pieniążki w jaskiniach jaskini mają grupy organizowane, dla turystów indywidualnych co najmniej w grupach po 10 osób.

(PAP)

Lecznictwo podstawowe — na świeczniku

Rozmowa z lekarzem wojewódzkim w Białymstoku — ANDRZEJEM KUCZYŃSKIM

— Sprawa priorytetowa w całej polskiej służbie zdrowia w ciągu najbliższych tygodni ma być podjęta inicjatywa opiewająca na bycie podstawową opieką nad zdrowiem. Do jej zrealizowania zobowiązani zostali wszyscy lekarze wojewódzcy. Co w związku z tym czeka Pana w najbliższym czasie?

— Pierwszoplanową rolę w podstawowej opiece lekarskiej na swoim obszarze działania mają spełniać gminne ośrodki zdrowia. Mam zapewnić tym ośrodkom zatrudnienie na stałe internistów, pediatrów i stomatologów, położniczy-ginekologów mogą dojeżdżać raz — dwa w tygodniu. Przy czym norma wynosi jeden lekarz ogólny na 3 tys. ludności, jeden pediatra — na 1,5—2 tys. W mieście, rzecz oczywista, funkcję ośrodka zdrowia pełni przychodnie rejonowe.

— Jak się mają na dzień dzisiejszy normy do zatrudnienia lekarzy?

— W województwie białostockim obsada lekarska w podstawowym lecznictwie wynosi 80 proc. zapotrzebowania. W Miejskim ZOZ w Białymstoku trzeba zatrudnić około 40 internistów i 50 stomatologów, w gminnych ośrodkach zdrowia — analogicznie 40 i 30.

POROZMAWIAJMY

Należę do pokolenia, które w jakiejś mierze wychowało się na lekturach w rodzaju „Popiołów” Żeromskiego, „Szwolęża Stacha” Przyborskiego, „Szatana z siódmej klasy” Makuszyńskiego czy „Dziecka Starożytności” Kraszewskiego. No, i oczywiście na niezapomnianą Trylogię Sienkiewicza. Wyrastaliśmy przede wszystkim w kulcie epoki napoleońskiej.

Szkolem była II wojna światowa. (A przecież wystarczyłaby „Wojna i pokój” Tołstoj, aby dojść do przekonania, że sławna Napoleoniada to było morze krwi, i że ludzkie nieszczęście. Wojna przestała się jawić jako nieustający ciąg czynów bohaterów i chwalebnych odstępów. Czyniła się coraz bardziej obłąka. Czyżby dawniej wojny były rzeczywiście niewinną siłanką, kolorowym festiwalnym turniejem rycerskim, eposem romantycznych przygód? Okrutne złudzenie, to tylko kwestia skali. Wystarczy obejrzeć skądinąd banalny film kanadyjski pt. „Walka o ogień”. Okazuje się, że od zarania dziejów, od czasów wyjścia człowieka z jaskini zawsze znajdował się powód do walki. Cel zaś tak zaszczepiony wymagał skutecznych narzędzi jego realizacji.

Wyrośliśmy w tej tradycji nieustającego korowodu na przemian zwycięskich i przegranych wojen. Zawsze jedni pragnęli utrzeć gardła, co zdobyli w wyniku zwycięstwa. Woleli wojnę, niż natomiast przygotowywali się zaciekle do odwetu. I zawsze od czasów rzymskich narodziło się jedno wielkie imperium światowe. Mogł więc

kladem może być wojna irańska—iracka; rozpadła się w bratobójczych walkach muzułmańska Liban; narodziła palestyńska wydzielenie; wojna z ziemi ojczystej; w ogniu wyniszczającej wojny domowej od paru lat znajduje się prawie cała Ameryka Środkowa; w Afryce nie było roku, by nie miały wojny, która by nie upłynęła pod znakiem powojennej. I nie można temu wykrwawianiu się ludzkości zapobiec dziś bardziej niż kiedykolwiek w przeszłości. Ktoś może zarzucić wojnę jądrową, aby zapobiec lokalnemu konfliktowi, w którym ginie raptownie w ciągu roku tych marnych kilkaset tysięcy ludzi?

Do znużenia pisze się i mówi co można by zbudować, na jakim wyznacznym rozwoju pchnąć ludzkość, gdyby nawet nie całosie i nie część środków wydawanych na zbrojnia przeznaczyć na cele pokojowe. Można by zapobiec pustynieniu Afryki i uchronić miliony ludzkich istnień od śmierci głodowej; można by skierować bieg wielkich rzek syberyjskich na południe i z całego kontynentu Eurazji uczynić nową Atlantydę; można by uprawiać i eksploatować dna mórz i oceanów i tym samym pojąć głodu i niedostatku raz na zawsze wyrugować z ludzkiego słownictwa. Można by, i co z tego? Uszy puchną już od tego gadania.

Zdawałoby się, że do wszystkich powinna już dość świadomość, że znaleźliśmy się na skraj Apokalipsy. Jedną pociechą byłoby, jeśli można pozwolił sobie w tym miejscu na makabryczny żart, że śmierć nabrałaby charakteru statystyczny-

go. Jakże tu rozpacz nad losem jednego człowieka, kiedy w ułamku sekundy zamieni się w parę ludności milionowej miasta? A tymczasem w kraju tak racjonalistycznym jak Ameryka rozważa się całkiem serio teorię o możliwości wygrania wojny atomowej o powaleniu przemocą nika pierwszemu uderzeniem na kolana. Brzmi to jak zły sen, jak ostatni sen człowieka. Druga strona, ta do której my należymy, nie ma innego wyboru, jeśli wykluczyć wybuch natchmistej wojny, jak tylko odpowiedzieć podobnym a nie wykluczone, że skuteczniejszym rodzajem zbrodni.

— Tu nie chodzi o polemikę — przypomnę to co powiedział gen. W. Jaruzelski w wywiadzie dla amerykańskiej reportażystki Barbary Walters — Nie jestem adwokatem Związku Radzieckiego. Chodzi o to, że w tej chwili nie wolno dopuścić do powstania takich faktów, które stałyby się nieodwracalne.

Tak i ja nie piszę tych słów przeciw Reaganowi, bo po pierwsze ich nie przeczyta, a po wtóre sądzę, że obecny prezydent USA odejdzie wcześniej czy później do niechlubnej przeszłości a groza wojny atomowej nie zniknie dopóty, dopóki ludzkość nie ujmie sprawy powojno w swoje ręce. W myśl hasła, że pokój jest niepodzielny. Nie możemy więc zabiegać o pokój w Europie, zabiegając jednocześnie o pokój w Afryce. Ażi czy Ameryce.

Kiedyś Mickiewicz modlił się o wojnę powszechną, która miała przynieść wolność ludom. Wojen od tego czasu było mnóstwo, nie wszystkim jednak ludom przyniosły one upragnioną wolność. Teraz i ci wolni, i mniej wolni powinni się zjednoczyć w walce o przetrwanie naszej planety. Jak to zrobić? Doprawdy, nie wiem. Ale jeśli instynkt życia jest w nas silniejszy od instynktu samozagłady, to może mimo wszystko nie warto tracić resztek nadziei. Ale jedno należy bezwzględnie mieć na uwadze: pokój nie oferuje nam nikt, absolutnie nikt. Nie uciekniemy więc przed obowiązkiem jego obrony, chyba że jako dzieci kłopotu o nowonowicie chcemy przekształcić się w pył kosmiczny.

MARIAN WIŚNIEWSKI

go szpitala. Tyle odeszło na urlopy wychowawcze i macierzyńskie.

— Jak się „lata dziury”?

— Osoby na urloпах wychowawczych będą mogły pracować na dyżurach popołudniowych i nocnych. Otrzymywać będą przy tym zasiłek oraz dodatkowy zarabek. Wzrosną dodatki zmianowe pielęgniarek.

Zwiększony też został nabór do średnich i pomaturalnych szkół medycznych, utworzono specjalną klasę psychiatryczną.

— Z bieżącymi ośrodkami zdrowia jest bodajże lepiej niż w miejscach przychodni rejonowych?

— W zasadzie wszystkie ośrodki mają nowe siedziby. W br. oddano do użytku budynek w Wasilkowie — 20 lipca otwarto ośrodek w Janowie, pod koniec miesiąca — w Bockach. Ale niektóre, wzniesione „oszczędnościowo”, wymagają rozbudowy. Robi się to już w Narwi, w planie jest ośrodek w Nurcu.

W Białymstoku zaczęła się wreszcie budowa przychodni rejonowej na Wygodzie. W nowych osiedlach problem ten ma być rozwiązany przez budownictwo spółdzielcze.

Siedem województw wytypowanych zostało przez Ministra Zdrowia do utworzenia wzorcowych, niejakie doświadczalnych, obwodów profilaktyczno-leczniczych.

W tym i białostockiej. Są to Gminny Ośrodek Zdrowia w Zabudowie oraz przychodnia rejonowa przy ul. Nowotki w Białymstoku „Rusza” one we wrześniu.

— Dzięki za rozmowę

ANIELA ŁABANOW

— Szerze mówić —

— Gazeta nie profesjonal — można igać. Tylko, że potem sto tysięcy ludzi orzeknie, że prasa kłamie. A to kłamie nie prasa, lecz pewien prezes. Napisać który.

— Po takim szantażu mam mniej spódnic. Przecież, że Wojewódzki Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, potrzebny nam jest jak przyszeł na siedzeniu. To samo (choć mniej licząc) towarzystwo, co w dawnej Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, te same nazwiska na wierzchu i na dole, pokój i sprzęt bez zmian, obowiązki za to znacznie mniej.

Takie wyznaczenie poczynił w chwili słabości jeden z prezesów siedemnastu spółdzielni mieszkaniowych należących do WZSBM w Białymstoku. Chyba zawstydził się potem swojego nazwiska, bo prosił, by go nie podawać.

— Odważne stanowisko — uznałem. Szkoda, że dla czytelników anonimowe. A słyszałem już parę zbieżnych opinii. Wszystkie szepcane na ucho. Może w takim razie doświadczyć się czemuś pan swoją spółdzielnię bez zastrzeżeń „wciągnął” do tego zrzeczenia. Bo przecież Wojewódzki Związek, to nie innego jak zrzeczenie. Bez zobowiązań co do przynależności. Wszystko z dobrej woli i ponoć interesownie — opłaca się, to wchodzi w układ.

— Uparł się pan, redaktorze, żeby mnie wpisać w maszynę. Odpowiedziałem pytaniem: która spółdzielnia się opiera, która postawiła na samodzielną? Nawet cztery zrzeczenia budowy domków jednorodzinnych wlażyły pod ten kapelus. A ja mam się luzem wygłupiać?

PO PIERWSZE:
ZWIAZK JEST
NIEZBEDNY

Prezes Jan Kalinowski z Wojewódzkiego Związku zaszkodził mi, gdyby zaczął dokumentować nieprzydatność swej instytucji, ale nie zaczął. Dowiedziałem się, że nie zaczął jest potrzebny, wręcz niezbędny. Zajmuje się koordynacją planów i wszelkich poczynaniach inwestycyjnych. Ma łagodzić dysproporcje w rozwoju budownictwa mieszkaniowego w całym woj. białostockim, sprząć wyrywany w okresie wycieczek na własne locum. Ponadto prowadzi szkolenia spółdzielców, reprezentuje interesy członków wobec władz terenowych i centralnych, pomaga spółdzielcom w zaopatrzeniu materiałowym i wykonuje opracowania sprawozdawczo-statystyczne.

— Wygląda mi na to — wtrącam — że jestecie trochę potrzebni tylko teraz, gdy nie rozwiązane zostały problemy

nych spółdzielców. I wyszedł z tego niezły paszlet.

PO DRUGIE:
NIEZBYT POTRZEBNY

Wiceprezes „Zachęty” — Jan Bielawski uważa, że jeszcze dwa-trzy lata należą do związku jako tako będzie się spółdzielnia opłacała. Zastępcą przy tym, że aż 32-osobowa administracja w zrzeczeniu wygląda na lekką przesadę. Co prawda w Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która likwiduje się już trzeci rok, personel liczył 56 zatrudnionych, też na wzrost, ale wtedy uprawnień i kompetencji było znacznie więcej.

PO TRZECIE:
ZUPEŁNIE NIEPRZYDATNY

Gdy na niedawnym walnym zgromadzeniu członków SM „Zachęta” pewien dociekliwy jegomość zechciał wiedzieć, po co należy do niepotrzebnego związku i go utrzymuje —

wojewódzkiego związku, a WZSBM ma związane ręce. Powinien wszystko wyjaśnić, rozstrzygnąć spór i dać odpowiedź. Jeśli jednak zechce grzebać w spółdzielczych papierach, to mu tamtejszy prezes powie: daj mi spokój, nie mieszaj się w cudze sprawy: i ów prezes będzie miał podkładkę pod takie zachowanie, w postaci trzech „osów” reformy i spółdzielczych przepisów.

W „Zachęcie” i innych spółdzielniach nie zdarzają się ostatnio zebrania, by ktoś się nie wychylił na temat wystąpienia ze związku. I zaraz znajduje się ktoś inny z republiki, która sprawę pejsa, ale wotliwości nie ujmuje.

Adoratorzy zrzeczenia mają: przecież władze centralne nie będą pertraktować bezpośrednio z setkami spółdzielni mieszkaniowych w kraju. — A dlaczego by nie? — przygotują listę oponentów. Zresztą są one dostatecznie liczne i dobrze sytuowane (z niemałymi, także członkowskich składek) by przy odrobinie dobrej woli sprostać większym nawet wymaganiom.

A poza tym bądnym konsekwentni do końca — przecież wiele uprawnień zastrzeżonych sobie Centralny Związek SBM, pozostawiając niewielki ich margines w gestii terenowych zrzeczeń. Właśnie CZSBM może dokonywać kontroli, sprawując jak trzymają się przepisów i wywiązuje z powinności względem lokatorów wszystkich spółdzielni. Nawet uchwały walnych zgromadzeń i inne dokumenty trafiają bezpośrednio do Centralnego Związku, izolując niejako wojewódzkie zrzeczenie od podstawowych problemów, którymi żyją ich członkowie.

Tak punkt po punkcie można się spierać, kwestionować zasadność istnienia WZSBM, którego pewne działania przypominają grę pozorów. Nawet statut (poza niewielkimi wyjątkami) przypomina do złudzenia podobny dokument WSM, spółdzielczego kapelusza, który — jak mnie zapewniają — we współczesnych warunkach okazał się niepotrzebny. — Czy bardziej niepotrzebny, niż następca? Niech o tym zdecydują fachowcy. Ale rozsądnie, rzeczowo, nie w owym pedzie, że świadością, że działają w imieniu setek tysięcy szeregowych spółdzielców, na razie finansujących dobre i fatalne koncepcje z równie stoickim spokojem.

ANDRZEJ POLAKOWSKI



Przy szufowaniu rzepaku Jerzy Kalinowski i Andrzej Gliniecki.



20 ton rzepaku dostarczył już Stanisław Wołosiewicz z Jezewa Nowego.

Coraz
więcej
ziarna
w punktach
skupu

Zniwa nabierają rozmachu. W miarę nasilania się prac polowych, coraz więcej ciągników i przyczep ciągnikowych z ziarnem dociera do punktów skupu.

Punkt skupu GS w TYKOCINIE z tegorocznych zbiorów zakupił już ponad 100 ton rzepaku i 114 ton zboża. Największą ilość rzepaku — 20 ton dostarczył STANISŁAW WOŁOSIEWICZ z JEZEWY NOWEGO, który jest w gminie największym producentem rzepaku. Z dużym powodzeniem uprawia go od kilku lat.

Warto odnotować bardzo dobrą organizację pracy, sprawne urządzenie przeładunkowe i załadunkowe. Prezes GS w Tykocinie — WITOLD OSTROWSKI twierdzi, że w tym roku skupi się o ponad 700 ton, zbóż więcej niż w ubr.

Tekst i fot.
R. Sienko — CAF

Fachowcy-rolnikom

Uprawa roli
pod zboża ozime

Głównym celem uprawy roli jest stworzenie korzystnych warunków kiełkowania, wschodów i rozwoju roślin, a więc utrzymania wystarczającej wilgotności i właściwej struktury gleby oraz usunięcia chwastów. Prawidłowa uprawa roli stanowi podstawowy czynnik w całokształcie zabiegów agrotechnicznych. Właściwe wykonanie zabiegów przyczynia się bowiem w dużej mierze do wzrostu plonów. Według doświadczeń IUNG czynnik ten może przynieść zyski plonów wynoszące do pół tony z ha.

Spóźniony uprawianych ozimin, w woj. białostockim, największą powierzchnię zajmują żyto (112 tys. ha w 1982 roku). Jest ono zbożem o stosunkowo najmniejszych wymaganiach glebowych, ale potrzebuje szczególnie dobrej uprawy, a zwłaszcza odzieża orki. Nie odzieża orka wpływa na rozrywanie korzeni w okresie zimny i obniżanie węża korzeni w wyniku osiadania wierzchnich warstw gleby.

W br. z uwagi na wcześniejszy, niż zazwyczaj, zbiór przedplonów istnieje realna szansa na właściwe przygotowanie roli. Po zbiorze przedplonów (żyto, owsy, mieszanki zbożowe, lubin, ziemniaki wczesne) powinno się wysłać

wapno nawozowe. W miarę zaskorupiania lub zachwaszczenia gleby stosujemy bronę lub kultywator. Orkę wykonujemy na 2 tygodnie przed siewem na głębokość do 30 cm. Po ziemiakach uprawa roli może być skrócona jak pod żyto.

W związku z tym, że nawozy fosforowe i potasowe nie mogą być stosowane w wapnem nawozowym, zalecamy wykonanie nawożenia, pod orkę siewną. Tylko przy spełnieniu wszystkich warunków racjonalnej uprawy gleb pod oziminy można myśleć o uzyskaniu wysokich plonów.

mgr inż. MARIA SELEWONIUK
WOPR w Białymstoku

Na światowe hipodromy

Państwowa Stadnina Konii w Pruchnej (woj. białostockie) jest jedną z sześciu w kraju, specjalizującą się w hodowli „angloarabów”. Obok niej istnieją stadniny w Janowie Lubelskim, Walewiczach, Trzebnie i Strzelcach Opolskich.

Konie z Pruchnej biegają w największych wyścigach oraz uczestniczą w licznych międzynarodowych zawodach hipicznych i wyścigach. Mistrz olimpijski z Moskwy Jan Kowalczyk wygrał w poprzednich latach na koniu z tej stadniny.

Wiele wielkich zawodów, m.in. w Monte Carlo, Rzymie i Akwizgranie. Za najsynniejszego konia hodowcy uważają „Gonosza”.

Ponad 30-letniej działalności stadniny sprzedano ponad 650 koni, z czego 60 proc. zagranicą nabywcom, głównie z Belgii, Francji, RFN, i Włoch. Stadnina prowadzi wielostronną działalność, specjalizując się w przygotowaniu koni sportowych do wyścigów i konkursów hipicznych. (PAP)

Od 1 sierpnia
chudsza śmietana

Jak poinformowano dziennikarza PAP w Centralnym Związku Spółdzielni Mieszkaniowych od 1 sierpnia br. w porozumieniu z Ministerstwem Handlu Wewnętrznego i Usług zawieszono produkcję śmietany na rynek śmietany zawierającej 18 proc. tłuszczu. W sprzedaży znajdować się będzie wyłącznie śmietana 9 i 12 proc.

Tegoroczny skup mleka jest wyższy niż przed rokiem, co

m.in. pozwoliło zawiesić regulację sprzedaży masła. Na skutek suszy ta korzystna tendencja w dostawach mleka uległa jednak ostatnio pogorszeniu. Obecnie dzienny skup tego surowca wynosi ok. 37 mln litrów. Stąd decyduje o zawieszeniu produkcji i wstrzymaniu dostaw na rynek śmietany 18 proc. gdyż produkcja masła musi mieć pierwszeństwo. (PAP)

Białowieża contra Spalę

Spór o pomnik zębura

Co jakiś czas prasa przynosi informacje o występowaniu niektórych państw o zwrot pomników historycznych, dzieł sztuki itp., które swego czasu różnymi drogami i różnymi sposobami wywędrowały poza ich granice. Oczywiście — powrót takich przedmiotów czy obiektów stoi często pod dużym znakiem zapytania. Państwa, będące w posiadaniu obcych pomników historycznych, z reguły nie kwapią się ze zwrotem. Trzeba toczyć prawdziwe batalie, aby rzecz całą doprowadzić do szczęśliwego końca.

Jak trudne są do rozstrzygnięcia takie sprawy, świadczy chociażby sprawa pomnika zębura z Białowieży, którego od kilkunastu lat gości u siebie Spalę. I choć batalia toczy się nie na arenie międzynarodowej, a w granicach jednego kraju, jej końca nie widać.

6 i 7 października 1860 r. w Puszczy Białowieżskiej odbyło się pierwsze w jej historii carskie polowanie. Polował car Aleksander II. Ubito wówczas ogółem 96 grubych sztuk, z czego na cara wypadło dziesięć zębura, osiem saren, pięć wilków, pięć lisów, dzik i borsuk. Na pamiątkę tego wydarzenia, w 1862 r., w połowie drogi z Hajnowki do Białowieży, przed osadą Zwierzyniec, wystawiono na postumencie żelwny odlew zębura, wykonany w fabryce Osariowa w Petersburgu.

Pomnik stał w tym samym miejscu ponad pół wieku. Latem 1915 r. Rosjanie, oduczający pod naporem

Niemców Białowieżę, wywożąc go do Moskwy. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, nasze władze państwowe zwracały się do rządu radzieckiego o zwrot historycznej pamiątki. W 1924 pomnik zębura jest już na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Warszawie. Po pewnym czasie odtworzono go jednakże do Spalę, gdzie prezydent Ignacy Mościcki miał swoją letnią rezydencję.

Nastąpił II wojna światowa. Ktoś napomknął Niemcom, że Polacy ukryli w środku pomnika skarb (?). Żołnierze niemieccy, łacni łatwego wzbogacenia się, odcinają zębura, ale — jak było do przewidzenia — nie nie znajdują. Lecz zostaje przytłoczony do tułowiwa lęcy po tej operacji na zawsze pozostaje „wieloletnia praża”. Inna wersja głosi, że odcięty lęcy znalazł się w jakimś rowie przy zabitym oficerze niemieckim, który urzędował w Spale i chciał mieć pamiątkę.

Pierwsze próby odzyskania zabytkowego obiektu czynia mieszkańcy Białowieży w latach pięćdziesiątych, jednak bez efektu. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych próbuje pomóc prasa: artykuły na ten temat pojawiają się m.in. w „Słowie Powszechnym” i „Gazecie Białostockiej”. Również bez żadnego skutku.

W r. 1981, na sesji Gminnej Rady Narodowej w Białowieży, utworzono komisję dla odzyskania pomnika zębura, na której czele stanął nauczyciel miejscowego Technikum Leśnego — Jan Kozak. Komisja jeździła do Spalę na wizję lokalną, sporządzała dokumentację fotograficzną i wyciągała archiwalne, wystosowała pismo do GRN w Inowłodzu o zwrot pamiątki historycznej.

Niestety, jak było do przewidzenia, gospodarze terenu nie wyrazili na to zgody. Komisja zaczęła szykować następne pismo, tym razem do Wojewódzkiej Rady Narodowej. Gdy ogłoszono stan wojenny cała sprawa stanęła w martwym punkcie. Komisja do dziś nie może osiągnąć poprzedniego tempa i zapachu, aczkolwiek jest dobrej myśli, co do ostatecznego wyniku swoich starań. Do „szturmu” obiecuje przystąpić po zakończeniu sezonu urolupowego.

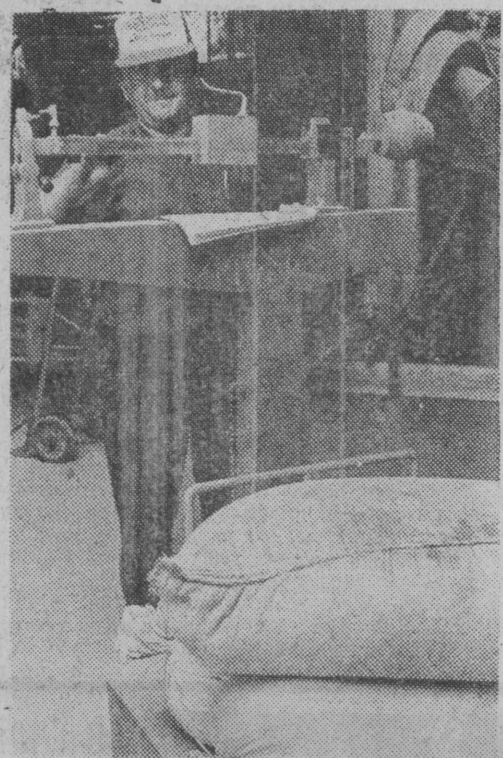
Wiosną br. sprawę starał się spopularyzować red. Andrzej Jarosz z Rozgłośni Białostockiej. Audycja „poszła w eter” także na antenie ogólnopolskiej. Nieco wcześniej z oryginalną propozycją pomocy wystąpił znany łódzki rysownik — humorysta i satyryk, Andrzej Adamowicz. Chciał on opracować projekt i wykonać kołkościowy znaczek. Dochód ze sprzedaży można byłoby przeznaczyć na wykonanie kopii pomnika dla Spalę.

Trwała walka o powrót do Białowieży żelwnego zębura. Jak trudno jednakże służyć sprawę doprowadzić do końca, na pewno przez pół wieku pomnik zębura wróci w krajozraz Spalę, ale jego miejsce jest w Białowieży, gdzie został wystawiony i gdzie upamiętnia historyczny fakt.

PIOTR BAJKO



Andrzej Gliniecki przy załadunku



Magazynier Antoni Wysocki odbiera kolejną dostawę zboża.

Ulica Szpitalna, przy której mieszka MICHAŁ KILEWICZ jest latem bardzo wesoła. Zza parkanów wychylają głowy słoneczniki, przy każdym domu uśmiechają się różowe malwy.

— A więc chce pani zobaczyć, jak mieszka bohater ostatniej wojny? — zwrócił się do mnie z charakterystycznym półśmieszkiem, bo to bohaterstwo dawno mu spowszedniało.

Jest nieco zażenowany i przy tym fraszku wygląda na swoje 77 lat. Sfatygowany kapelus, garnitur z licznymi śladami użytkowania nie odmalują zbyć z pewnością. W klapie marynarki — Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. — Jak mi potem powie — najcenniejszy spośród 23 odznaczeń.

Proszę, oto moje królestwo — niezdamy gestem ręki zatacza krąg wokół siebie.

We wrześniu 1939 r. został zmobilizowany. Ciężkie to były dni, rozpaczliwe. Potem znalazł się na terenie Związku Radzieckiego. Tam obrał pseudonim — Stanisław Rogoziński. Wielono go do Armii Czerwonej. Brał udział w bitwie pod Stal-

gradem. Został ranny w obie nogi i omal ich nie stracił. Gdy wyszedł ze szpitala, formowała się właśnie 1 Dywizja im. T. Kościuszki. — Znowu w polskim wojsku! Co za radość!

Zamiełki na chwilę, zamyslił się, jakby szukając słów, które gdzieś pouciekały, pogubiły się. Pamięci i sprawności umysłowej czas nie naruszył. Tylko zwinął trochę reakcje.

Nie chce wspomnieć wojennych. Prawdziwe przeżycia bardzo trudno jest konfrontować z patriotyzmem. Bo co zostało z tego wszystkiego? Do dziś prześladowa go twarz młodego Niemca, którego musiał zastrzelić, wtedy, pod Warszawą, w czterdziestym czwartym. Pamięta śmiertelne przerażenie i błaganie w jego oczach. Tak, teraz już wie na pewno, że nie ma rzeczy

którego tu nie za wiele. — Bardzo trudno znaleźć mi oparcie w czymkolwiek czy kimkolwiek. Dziś nie mam nic do roboty. Bezcenne lata.

Chciał przynajmniej stróżować w szpitalu. Okazało się, że jest za stary. A przecież parę groszy też by się przydało. Renty ma 8500 zł, z tego 3500 zł przesyła żonie, która gospodaruje na swoim. Zostaje mu pięć tysięcy. Na stałe opłaty i na życie.

Najgorzej jest podczas świąt. Samemu koledy źle się śpiewa.

Budował mosty, kraj dzwigał z gruzów. Roboty

nie miałby parę sił tym sam? Może więc teny pod zabudowę? Obowiązek ich przydzielania ma jednak prezydent i nikt nie musi go w tym wyręczać.

W „Zachęcie” i innych spółdzielniach nie zdarzają się ostatnio zebrania, by ktoś się nie wychylił na temat wystąpienia ze związku. I zaraz znajduje się ktoś inny z republiki, która sprawę pejsa, ale wotliwości nie ujmuje.

Dlaczego nie starał się dotąd o lepsze mieszkanie? — Jak to nie? Pokazuje pismo Wydziału ds. Lokalnych Urzędów Miejskiego, z datą 14.XII.1979 r. „Podczas wizji lokalnej, przeprowadzonej w miejscu zamieszkania Obywatela stwierdzono, że warunki mieszkaniowe Obywatela są dostateczne i nie wymagają pomocy ze strony tej Wydziału. Sytuacja materialna Obywatela również nie wskazuje na konieczność udzielenia pomocy”.

Wedrujemy do opiekuna społecznego — Aleksandra Sidorzuka. To człowiek ze wspaniałym rzetelnym, prawnym — slyszę. — Ilekroć potrzebuje czegoś, idę do niego. Coś, kiedy on sam też nie ma już wiele sił, żeby się mną zajmować.

Otwiera nam staruszek. Jest prawie ociemniały. Aleksy Sidorzuka zna dobrze Kilewicza. Wie, iż jest schorowany — wiadomo, inwalida pierwszej grupy.

Wracamy na ulicę Szpitalną, zabudowaną starymi domami, okolonymi zielenią. — Ojciec, tyle pan naopowiadałem, że zapomniałem pokazać garnitur! Mam dwa, zupełnie porządne. Chyba z sześćdziesiątego roku. (er)

PRON w konkretnym działaniu

Na najbliższą przyszłość

Na niedawnym posiedzeniu plenarnym WR PRON w Suwałkach nakreślone zostały bieżące kierunki pracy Ruchu. Przyjęto także strukturę organizacyjną i regulamin pracy Rady Wojewódzkiej. Dla zapewnienia pełnej realizacji dokumentów programowych uchwalonych na I Kongresie Krajowym i I Wojewódzkim Zjeździe PRON niezbędne stało się powołanie dziesięciu komisji problemowych. Wojewódzka Rada zbierać się będzie tylko trzy razy w roku. W związku z tym cały ciężar pracy przejmą komisje.

ZADANIE Komisji Dialogu Społecznego, Porozumienia i Konsultacji to np. m. in. badanie i wyrażanie opinii publicznej, opiniowanie projektów aktów prawnych, decyzji ekonomicznych i innych przedsięwzięć administracji państwowej. Przekazywać im będzie wnioski i uwagi społeczeństwa przed podjęciem przez te organy decyzji dotyczących ogółu mieszkańców województwa lub poszczególnych środowisk.

Komisja Interwencji spełniać powinna rolę rzecznika interesów obywateli, zapew-

niając im stosowną ochronę prawną. Przyjmowane i rozpatrywane będą skargi indywidualne i zbiorowe. Przewiduje się prowadzenie działalności analitycznej, która wskazywałaby wadliwość funkcjonowania poszczególnych galei np. w administracji, służbie zdrowia itp.

Podejmowanie niezbędnych poczynań dla zapewnienia udziału społeczeństwa w przewidywanym kryzysu społeczno-gospodarczym oraz inicjowanie czynów społecznych należy do Komisji Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych. Kształtowanie po-

staw moralnych i obywatelskich, a także współpracy z kompetentnymi instytucjami i organizacjami w zakresie oceny i wypracowania skutecznych form zwalczania przejawów patologii społecznej, pasywności, przestępczości marnotrawstwa oraz tworzenie szerokiego frontu wychowania obywatelskiego to problematyka Komisji Odrodzenia Moralnego i Społecznej Edukacji Obywatelskiej.

Poszczególne komisje zajmować się będą problemami rodziny i młodego pokolenia, oświaty, nauki i kultury, praworządności, prawa organów przedstawicielskich i samorządowych.

Komisja Ochrony Zdrowia i Środowiska Naturalnego podejmie starania o utworzenie Węgierskiego i Mazurskiego Parku Narodowego.

Pełna realizacja polityki rolnej państwa ustalonej wspólnie przez PZPR i ZSL, poprawa warunków społecznych, oświatowo-kulturalnych i gospodarczych na wsi, oto zagadnienia z przyszłej pracy Komisji Wsi i Rolnictwa.

Wśród zadań ruchu w Suwałkach znajduje się nie tylko propagowanie wartości — poszanowanie dla pracy, rzetelność, wypełniania obowiązków, czynna postawa wobec życia oraz upowszechnianie kultury i wiedzy politycznej, historycznej, gospodarczej, prawnej, przeciwdziałanie karuzeli stanowiącej, walka z alkoholizmem, narkomanią, spekulacją, korupcją itp.

Poparcie dla podejmowanych przez Polskę, oraz inne kraje i siły pokojowe, działań zmierzających do zahamowania wyścigu zbrojeń znalazło wyraz w planach powołania we wszystkich miastach i gminach komitetów obrony pokoju.

Wnętrze restauracji „Jad-wieżanka” jest dość przyjemne i na pierwszy rzut oka robi dobre wrażenie. Szkoda tylko, że w reprezentacyjnej sali kurz gruba warstwa zalega na gustownych, wykonanych z drewna, dekoracyjnych kinietach i na listwach lamperli.

Chociaż jest to lokal III kategorii, ale nie zwalnia personelu od zaciśnięcia na stoliki czystych obrusów.

Ponadto otoczenie wspomnianego lokalu gastronomicznego nie zdoła rdzawiąca żelazna balustrada przetrwać na złom. Znajduje się ona za lokalem od strony jeziora.

NIECZYSTEŁNE NAPISY... „znajdują się na szybach sklepu z dziergiarstwem, obuwiem oraz odzieżą damską i męską. Literki wypalono, słoneczka i farba z nich pooprzyśkiwała. Czas zatem odwieść napisy. Okna wystawowe powinny przyciągać a nie odstraszać.

ZANIEDBANA POZIEKALNIA 31 lipca br. o godz. 13 w poczekalni PKS podłoga była usłana piaskiem, niedopalkami papierosów i rozrzuconymi zapalnikami. Wiatr hulał przez wybite szyby w oknie i w drzwiach. Na parapecie okiennym stał poszczerbiony kieliszek i leżały resztki zakąski. Szyby były upstrzone przez muchy. Cześciołwo został rozebrany piec kładowy. Z koszy na śmieci pooblatywała farba.

Oszczędność tu żadnych nie widać są natomiast olbrzymie kłopoty. (tk)

Czy to oszczędność?

W AUGUSTOWIE postanowiono oszczędzać zapasy opału łodzinając mieszkańcom tego miasta ciepłą wodę na cały miesiąc — od 18 lipca do 18 sierpnia. Akurat wtedy kiedy niemal w co drugim domu bawia krewini i znanymi z całej Polski. Nie od dziś wszak wiadomo, że Augustów to miejscowość wczasowa.

Oczywiście mieszkańcy Augustowa wiedzą, że urządzenie ciepłowni wymaga remontu, przeglądu itp., ale wydaje im się, że wystarczyłyby tu terminy znacznie krótszy. Przerwa miesięczna w dopływie ciepłej wody wydaje im się podjętą wbrew względom oszczędnościowymi. Ale...

Jak wiemy w przyrodzie nie ma gnieju i nie ma też nie dać ot tak po prostu zaoszczędzić. Jeśli nie ma ciepłej wody w kranie — a myś się i prac. zmywać trzeba — to grzeje się wodę na kuchenkach gazowych. A tego na pewno brakuje bardziej niż węglowego mialu. Jeśli gazu nie ma, to grzeje się wodę grzałkami i kuchenkami, elektrycznymi.

Oszczędność tu żadnych nie widać są natomiast olbrzymie kłopoty. (tk)

Budki telefoniczne naprawiono

W lutym i maju br. pisaliśmy o zniszczeniu przez wandalizm automatów telefonicznych w różnych punktach Grajewia. Z satysfakcją należy odnotować, że Urząd Telekomunikacji naprawił już wszystkie uszkodzone budki telefoniczne. Jedną z nich na osiedlu „Waltera” była jednak tak zdemontowana, że nie nadawała się już do remontu. Zatem z budki zrezygnowano, automat telefoniczny umieszczono w pierwszej klatce schodowej budynku nr 3.

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!



NA ZDJĘCIU: (od lewej) Janas Walskys, Algimantas Witunas, Piatras Patapopas i Alfons Sziaulys.

Goście z Litwy w Augustowie

Augustów utrzymuje aktywną współpracę z wieloma miastami bliźniaczymi. Po wizycie w br. gości białoruskich i fińskich, Augustów odwiedziła delegacja Drukiennik (Litewska SRR). W skład delegacji wchodził: przewodniczący Miejskiej Rady Delegatów — ALGIMANTAS WILUNAS, naczelny lekarz uzdrowiska — JANAS WALSKYS, naczelnik służby komunalnej uzdrowiska — PIATRAS PATAPOPAS i dyrektor stołówki dietetycznej ALFONS SZIAULYS.

Drukienniki są znanym i cenionym uzdrowiskiem. W tamtejszych sanatoriach przebywa tam bardzo wielu pacjentów. Sanatorium i miasto systematycznie rozwijają się, a to stwarza wiele problemów i kłopotów, o tych sprawach mówili litewscy goście w rozmowach z przedstawicielami Augustowa: I sekretarzem KM PZPR — Ryszardem Lenkowskim, naczelnikiem miasta — inż. Henrykiem Bielawskim, dr. Mieczysławem Janke i Jerzym Zielińskim. Uzyskane do-

świadczenia przydadzą się w przyszłości gospodarzom Augustowa, który — chociaż bardzo powoli — staje się jedynym miastem sanatoryjnym w Polsce północno-wschodniej.

Goście z Drukiennik zwrócili uwagę na wiele problemów w Suwałkach, zapoznali się z organizacją i funkcjonowaniem augustowskiej przemysłowej służby zdrowia, odwiedzili szpital i przychodnię oraz obóz harcerski w Suchej Rzece.

Tekst i fot. R. SIENKO — CAF

Osiedlowe utrapienia

Od 1981 r. Zambrowska Spółdzielnia Mieszkaniowa nie może zdobyć się na obmurowanie okienka piwnicznego w budynku przy ul. Świętokrzyskiej nr 5a. Spływająca rynną woda deszczowa wpada przez zniszczone okienko do podziemnego magazynku spółdzielni, stamtąd wypływa na korytarz i do piwnic lokatorów. Liczne interwencje mieszkańców nie odnoszą rezultatu. Jeden z nich — Jan G. zwracał się z prośbą do zarządu spółdzielni o dowieszenie 3-4 kg cementu, gdyż taka ilość wystarczy do usunięcia usterek, on zaś sam wy-

stko naprawi. Deklaracja pomocy również nie została doceniona.

Codziennie pracownicy zambrowskiej spółdzielni mieszkaniowej przechodzą obok okienka i... nie.

W liście do redakcji nasz Czytelnik podnosi jeszcze inną sprawę. Otóż po chodniku przy ul. Białostockiej, ułożonym w czynie społecznym przez lokatorów, codziennie przejeżdża kilka samochodów osobowych i ciężarowych, w tym wywrotka i „Zuk” ze spółdzielni mieszkaniowej. Kierowcy skrcają sobie w ten sposób drogę — przez chodnik i trawnik — na plac przed biurom spółdzielni. W ubr. zakopano trzy słupki na chodniku, mające odciąć przejazd, ale widocznie celowo „zapomniano” wkopać niezbędne dalsze dwa. Oprócz dewastowania chodnika i trawnika — samochody stanowią poważne zagrożenie dla bawiących się wokół dzieci.

Pan Jan G. pisze jeszcze o brudnych kłatkach schodowych i piwnicach, które „wy-padałoby” sprzątnąć choć raz na trzy miesiące. Na dobrą sprawę nikt tu jeszcze nie widział sprzątaczk. Mieszkańcy sprzątaj sami, placąc również za tę usługę spółdzielni.

Faktów zawartych w liście komentować nie będziemy. Po-czekamy na list od prezesa Zambrowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Bardzo nam pilno (klos)

O „złoty kask”

Z udziałem ponad 150 turystów — członków Ludowych Zespołów Sportowych, reprezentantów ośmiu gmin woj. suwalskiego rozegrano — podczas Wojewódzkiego Zlotu Turystycznego w STANCYJACH (gmina Dubeninki) wojewódzkie eliminacje imprez sportowo-turystycznych motorowej: „O Złoty Kask” i rowerowej: „Rowerem wszędzie”.

„Złoty Kask” zdobyli: HELENA FABER z Włajny i JACEK BARTOSIEWICZ z SZYLSZK. Wśród rowerzystów najlepszym okazał się KAZIMIERA i GRZEGORZ SZYLAKOWIE z Olecka. Natomiast najlepszym turystą pieszych miały reprezentacje gmin: OLECKO, DUBENINKI i WŁAJNY. W generalnej punktacji zlotu, który otworzył sekretarz RW LZS — Józef Wasilowski zwyciężyła reprezentacja gminy Olecko przed Włajną i Dubeninkami. (wis)

W wyrażeniu głębokiego współczucia Tow. MARKOWI STARCZEWSKIEMU po śmierci Ojca składa Sekretariat KW PZPR w Suwałkach

Żniwa przed metą

W gminie Grajewo dobiega końca prace żniwne. Rolnicy z całym rodzinami, wykorzystując sprzyjającą pogodę, pracują przy sprzeczce zboża. W wielu gospodarstwach pomagają krewini z miasta przebywając na urlopie, a także synowie — żołnierze, korzystając z okolicznościowych przepustek na czas żniw. Dotychczas skoszone ponad 80 proc. upraw zbożowych, w tym najwięcej żyta i owsa.

Nadal nie poprawiła się sytuacja ze sznurkiem do snopowiązalek, który i nie wiadomo kiedy dotrze do grajewskich rolników. Ci natomiast tracą już cierpliwość i nie wierzą w obietnice. Dużą pomoc w żniwach okazuje SKR w Grajewie, która dobrze przygotowała się do świadczenia usług. Jej zakłady mechaniczne w Białaszewie, Rudzie i Wierzbowie, posiadające m.in. 46 ciągników, 20 snopowiązalek traktorowych i cztery „Bizony”, już od przeszło czterech tygodni koszą zboże na polach rolników. Podkreślić należy fakt, że rolnicy nie mają zastrzeżeń co do pracy traktorzystów i kombajnistów SKR, a odwrotnie chwali ich zaangażowanie.

Grajewska SKR na czas żniw uruchomiła dwa pogotowia techniczne, które nie tylko usuwają awarie maszyn spółdzielczych ale również świadczą usługi dla rolników indywidualnych. Warsztaty remontowe SKR wydzieliły czas pracy, utrzymując też ostry dyżur. Zapewniono również sprzedaż rolnikom oleju napędowego do ciągników w punktach w Rudzie, Wierzbowie, Grajewie i Białaszewie. (mar)

Warto przeczytać

Do POP, aktywny organizacji społecznych i młodzieżowych w woj. łomżyńskim dotarły kolejne numery „Serwisu Informacyjnego” i biuletynu „Gmina” wydawanego przez KW PZPR.

„Serwis” zawiera wiele informacji o pracach instytucji partyjnych. Wśród publikowanych materiałów na uwagę zasługują m.in. informacje o realizacji wniosków zgłoszonych podczas ostatniej kampanii sprawozdawczo-programowej w POP i instancjach stopnia podstawowego. Ogółem zgłoszono 72 wnioski i postulaty, w tym pod adresem KW PZPR — siedem, administracji sześć wojewódzkiego — 62 i władz centralnych — trzy. Znaczną część propozycji dotyczyła inwestycji, których realizacja, ze względu na daleko posunięty reżym oszczędnościowy, jest na razie niemożliwa. W niektórych przypadkach wnioski były sformułowane zbyt ogólnikowo a odpowiedzi nie zawsze były rzeczowe. Na ogół jednak udzielono konkretnych wyjaśnień i odpowiedzi, blisko czwartą część wniosków załatwiono pozytywnie, tyleż samo — negatywnie.

Do realizacji przyjęto wniosek konferencji w Sokolach o udziale przedstawicieli władz wojewódzkich w niektórych pracach instytucji podstawowych; przy opracowywaniu rozkładu jazdy PKS w październiku br. wzięty zostanie pod uwagę postulat konferencji w Kuleszach Kościelnych dotyczący uruchomienia w godzinach rannych linii autobusowej na trasie Kulesze Kościelne — Stypulki — Sokół; wojewoda w ramach nadzoru zarządził kontrolę zasadności stosowanych cen za remonty i naprawy sprzętu. Za sprzeczny z zasadami reformy gospodarczej uznano wniosek z Włajny o ujednolicenie w całym kraju cen na te same produkty. Do władz centralnych przesłano wnioski o przeanalizowanie norm klasyfikacyjnych obowiązujących w skupie mleka, zwiększenie produkcji sprzętu rolniczego i podwyższenie ceny skupu koni rzeźnych.

W biuletynie „Gmina” warto zwrócić uwagę na szczegółową informację o tym, komu przysługują zasiłki społeczne i jak je uzyskać oraz porady gospodarskie. (jtb)

Pierwsze echa X OSM

Dwie strony spartakiadowego medalu

W Wroclawiu zakończyła się jubileuszowa Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży sportów letnich, która zamknęła czterotygodniowy cykl rywalizacji składającej się z czterech etapów: wojewódzkiego, wojewódzkiego, wojewódzkiego, wojewódzkiego i wojewódzkiego. W tym czasie w województwie odbyły się liczne imprezy sportowe, w których wzięli udział uczniowie szkół podstawowych i średnich, a także młodzież z ośrodków sportowych i klubów. W tym czasie w województwie odbyły się liczne imprezy sportowe, w których wzięli udział uczniowie szkół podstawowych i średnich, a także młodzież z ośrodków sportowych i klubów.

W tym czasie w województwie odbyły się liczne imprezy sportowe, w których wzięli udział uczniowie szkół podstawowych i średnich, a także młodzież z ośrodków sportowych i klubów. W tym czasie w województwie odbyły się liczne imprezy sportowe, w których wzięli udział uczniowie szkół podstawowych i średnich, a także młodzież z ośrodków sportowych i klubów. W tym czasie w województwie odbyły się liczne imprezy sportowe, w których wzięli udział uczniowie szkół podstawowych i średnich, a także młodzież z ośrodków sportowych i klubów.

W tym czasie w województwie odbyły się liczne imprezy sportowe, w których wzięli udział uczniowie szkół podstawowych i średnich, a także młodzież z ośrodków sportowych i klubów. W tym czasie w województwie odbyły się liczne imprezy sportowe, w których wzięli udział uczniowie szkół podstawowych i średnich, a także młodzież z ośrodków sportowych i klubów.

W tym czasie w województwie odbyły się liczne imprezy sportowe, w których wzięli udział uczniowie szkół podstawowych i średnich, a także młodzież z ośrodków sportowych i klubów. W tym czasie w województwie odbyły się liczne imprezy sportowe, w których wzięli udział uczniowie szkół podstawowych i średnich, a także młodzież z ośrodków sportowych i klubów.

Z boisk piłkarskich

W uzupełnieniu wiadomości z meczu o Puchar Polski pomiędzy Grom Czerwony Bór — Jagiellonią, wygraną przez Białostoczan 2:0 (1:0) informujemy, że bramki dla zwycięzców zdobyli: Lesniewski w 12 min. z rzutu karnego i Kolesowski w 52 min.

Przez cały czas widoczną przewagę miała Jagiellonia, która wystąpiła w składzie: Bartnowski, Fiedorczuk, Kulesza, Cywik, Lesniewski, Paszkowski. (let)

W towarzyskim meczu rozegranym w Bielsku Podlaskim między Grom Czerwony Bór — ŁKS Łomża 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Iwanuk, Jaroszk, Paszkowski. (let)

W ostatnią niedzielę w Kowalech Oleckich miało miejsce finał wojewódzkiego turnieju piłki nożnej o puchar ZG ZSMP woj. suwalskiego. Po kilkugodzinnych rozgrywkach pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej i puchar ZG ZSMP wywalczył zespół „Polmo” Etk, przed „PZK Suwałki” i „LZS „Polmierz” Nowa Wieś Olecka. Obydwie drużyny otrzymały w koleśności puchary RW LZS i ZW TKKF w Suwałkach. (jn)

Za najlepszego strzelca turnieju uznano Marka Gałęzyna, a najlepszego bramkarza Janusza Krzywickiego, obydwaj z PZK. Za najczystsą grę przynależą także puchar fair play. Zdobyła go drużyna z Nowej Wsi Oleckiej.

Zwycięzca finału wojewódzkiego 13 i 14 sierpnia uczestniczyć będzie w rozgrywkach strefowych w Olsztynie. (jn)

Satysfakcja maratończyka

Zawodnicy mają do pokonania 42,195 km. Nawet dla odpowiednio przygotowanego biegacza 42,195 km to trudny dystans. W tym czasie w województwie odbyły się liczne imprezy sportowe, w których wzięli udział uczniowie szkół podstawowych i średnich, a także młodzież z ośrodków sportowych i klubów.

W tym czasie w województwie odbyły się liczne imprezy sportowe, w których wzięli udział uczniowie szkół podstawowych i średnich, a także młodzież z ośrodków sportowych i klubów. W tym czasie w województwie odbyły się liczne imprezy sportowe, w których wzięli udział uczniowie szkół podstawowych i średnich, a także młodzież z ośrodków sportowych i klubów.

Już w sprzedaży Bilety na mecz Jagiellonia—Brón

Bilety można nabywać w sekretariacie klubu ul. Mickiewicza 50 i w sklepie komisowym przy ul. Jurowieckiej 21. Od środy będą sprzedawane abonamenty na całą rundę jesienną (osiem spotkań) w cenie 800 zł.

Rekordowy transfer D. Dziekanowski w Włajnie?

Ten transfer — jeśli dojdzie do skutku — będzie rekordem w historii polskiej ekstraklasie piłkarskiej: idzie o przejście piłkarza warszawskiego Gwardii do Włajny. W tym czasie w województwie odbyły się liczne imprezy sportowe, w których wzięli udział uczniowie szkół podstawowych i średnich, a także młodzież z ośrodków sportowych i klubów.

W tym czasie w województwie odbyły się liczne imprezy sportowe, w których wzięli udział uczniowie szkół podstawowych i średnich, a także młodzież z ośrodków sportowych i klubów. W tym czasie w województwie odbyły się liczne imprezy sportowe, w których wzięli udział uczniowie szkół podstawowych i średnich, a także młodzież z ośrodków sportowych i klubów.

DONIESIENIA AGENCYJNE

W międzynarodowych regatach wioślarskich, które zakończyły się w Kopenhadze, dobrze spisali się reprezentanci Polski. Dwójka bez sternika zająła pierwsze miejsce w czasie 7:36,18, wyprzedzając ośmióję RFN 7:56,53. Nasza czwórka bez sternika zająła drugie miejsce w czasie 6:23,91. Kajetan Brońkowski w jedynkach stoczył zwycięską walkę z Brytyjczykiem Stevenem Redgrave, ulegając mu na finiszu o 1,64 sek. Czas Brytyjczyka — 7:23,24.

Na basenie „Kompleksu Olimpijskiego” w Moskwie rozpoczęły się finały VIII Letniej Spartakiady Narodów ZSRR w konkurencjach pływackich. Tak jak w wielu innych dyscyplinach także i tutaj zwyciężyli Polacy. Mistrz olimpijski na 100 m klasycznym Robertas Zulpis (ZSRR) uległ mistrzowi Europy awemu rodowi Jurijowi Kislowi. Niespodzianką zakończyły się także zawody szkieletów do wody. W skokach z trampoliny zwyciężył Siergiej Kulmin, wyprzedzając mistrza olimpijskiego Aleksandra Portnowa.

